



polregio

CELASOPISMO POLSKOJĘZYCZNE

żółte
strony



KULINARIA

Na wigilijnym stole

AHOJ, PRZYGODO!

Betreff: post-TSUNAMI

REGIONALIA

Kobiety w polregio

Eupen zimą

48
stron

ERA KOMPUTERA
**Tanie linie
lotnicze**

► 19

SZLACHETNE ZDROWIE
**Dopomóc
szczęściu**

► 11

TROCHĘ KULTURY
**Polska muzyka
Celtów i Bretonów**

► 29

HUMOR
**Mleczko
u nas**

► 4;



AKTUALIA

Było wybornie ▶ 4

REGIONALIA

Spotkanie Polaków w Euregio ▶ 6

Kobiety w polregio ▶ 7

Polska w Maastricht ▶ 15

OPOWIEŚCI POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI

Stuknął mi roczek ▶ 18

**Słowo Rektora Beneluksu
na Boże Narodzenie** ▶ 38

SZLACHETNE ZDROWIE

Dopomóc szczęściu ▶ 11

**Byłem fachowcem
– jestem fachowcem** ▶ 14

SPORT

**Polska z Ukrainą w finałowej
trójce ME 2012!** ▶ 13

POZNAJ EUREGIO

Znasz Maastricht? ▶ 16

ERA KOMPUTERA

Tanie linie lotnicze ▶ 19

ogłoszenia / terminy ▶ 26

KULINARIA

Na wigilijskim stole ▶ 21

Przedświąteczne porady ▶ 23

**O tym, jak się drzewiej w
Europie stołowano** ▶ 27

TROCHĘ KULTURY

**Polska muzyka
Celtów i Bretonów** ▶ 29

AHOI PRZYGODO

Betreff: post-TSUNAMI ▶ 33

ZWIERZ SIĘ ZWIERZA

**Przecież mówię do ciebie
po ludzku!** ▶ 35

RECENZJA

Walles & Gromit
– czyli Polowanie na królika-olbrzyma ▶ 41

HUMOR

Mleczko u nas ▶ 42

CENY 2006 ▶ 45

IMPRESSUM ▶ 47

żółte strony ▶ 24

HAPPY NEW YEAR 2006

**SYLWESTER
2005**

Belgia - Kettenis
Café zum Tal 37

polregio ★
polregio@polregio.com
Info-Tel.: 0172 - 210 55 97

Program zabawy sylwestrowej :
20:00 - rozpoczęcie zabawy sylwestrowej
21:00 - otwarcie bufetu á l'art belge
22:00 - atrakcja wieczoru tombola
24:00/0:00 - życzenia noworoczne

Muzyka:
Tadziu Kowalczyk

W cenie biletu:
szwedzki stół, zupa gulaszowa po północy,
toast noworoczny, butelka dobrego wina
na parę. Napoje i alkohole w bufecie po
atrakcyjnych cenach.

KARNET 60 € na osobę

Od Redakcji

Powoli, ale sukcesywnie rośnie nasze pismo, rośnie i krąg autorów nadsyłających artykuły, czy też informacje o wydarzeniach, a licznik na stronie internetowej polregio skrupulatnie liczy gości na nią zaglądających. I cieszymy się, że jest ich coraz więcej.

Słowo wstępne redakcji powinniśmy jednak rozpocząć od podziękowania wszystkim uczestnikom naszej pierwszej integrującej imprezy polregio – czyli grila polregio. Ich ilość przeszła nasze najśmielsze oczekiwania, a wiemy przecież, że z różnych przyczyn nie wszyscy dotarli. Specjalne podziękowanie składamy na adres Event Probat, który niezmiernie nam pomógł w organizacji grila, a także panu Wojtkowi Helminowi, bez którego pewnie do rana zajęci byłibyśmy przewozem sprzętów wszelakich z Plombières do Aachen. Dziękujemy więc – i pozwalamy sobie mieć nadzieję, że następne nasze imprezy cieszyć się będą podobną frekwencją. A rzut oka w terminarz imprez mówi nam, że na ich brak narzekać nie będzie można. Kalendarz imprez zawiera też coraz więcej informacji o tym, co się dzieje w Belgii i w Holandii, za co dziękujemy naszym rodakom w polregio-euregio ;-)

A oto kilka nowości, o które wzbogacamy ofertę polregio: kompletujemy bazę danych zawierającą przede wszystkim adresy mailowe, by w najbliższym czasie uruchomić nasz newsletter polregio, który informować będzie na bieżąco o wydarzeniach i zmianach na naszej stronie w internecie. W biurze Witka Ortlieba zainstalowaliśmy tablicę ogłoszeń polregio,

na której umieściliśmy już pierwsze plakaty. Zapraszamy więc i tam, do sprawdzania „co jest grane w polregio?”.

Z radością stwierdzamy, iż coraz więcej osób i to nie tylko z Euregio zagląda na naszą stronę internetową, coraz bardziej interesujące staje się zatem umieszczanie reklamy również tam. Dokładniejsze informacje na ten temat znajdziecie Państwo w internecie w rubryce „Ceny”.

Poszerzamy nasze pismo o rubrykę, na którą pewnie wielu z Was czeka: czyli Ogłoszenia drobne. Dokładne informacje o cenach i sposobie nadsyłania znajdują się na ostatnich stronach tego wydania. Ponieważ w przyszłym roku ukażą się cztery wydania polregio, a ponadto powiększy się format czasopisma na A4, zmienią się nieco ceny reklam. Prosimy i na to zwrócić uwagę.

Kolejna nowość na www.polregio.com to Księga gości, do której można dokonywać wpisów, komentując wydarzenia lub informując wszystkich prawie o wszystkim.

Powstaje też nasz mały butik polregio. Będzie w nim można nabyć m.in. koszulki z nadrukiem polregio (można je było podziwiać na grilu), książki i kalendarze A. Mleczki, CD z muzyką irlandzką i inne ciekawe pozycje. Zapraszamy!

Święta za pasem, a wraz z nimi kolejne imprezy – zaglądajcie więc, drodzy Czytelnicy, do naszego terminarza i na tablicę ogłoszeń. Już teraz zapraszamy na wigilię, Sylwestra, bal karnawałowy i inne wydarzenia polregionalne.

**Zapraszając do lektury kolejnego wydania polregio życzymy naszym
 Czytelnikom spokojnych i wesołych świąt Bożego Narodzenia i
 szczęśliwego Nowego Roku!**

Redakcja

Ihr Idealgewicht durch Stoffwechselregulation

Ernährungsprogramm zur Stoffwechseleoptimierung und Gewichtsreduktion

Schonende Gewichtsregulierung, ohne zu fasten oder zu hungern
„Auch wenn ich wenig esse, nehme ich einfach nicht ab!“ Viele



Menschen essen von den Lebensmitteln zu wenig, die ihr Drüsen brauchen. Das zentrale Schlüsselhormon des Ernährungsstoffwechsels ist das Insulin. Ein Anstieg des Insulinpegels führt zur Erhöhung der Blutfette (Cholesterin und Triglyceride), zum verstärkten Fettabbau und zur Verminderung von stoffwechselaktiven

Hormonen. Nicht Fett macht fett, sondern ein falsch gesteuerter Stoffwechsel mit erhöhtem Insulin durch zu viele Kohlenhydrate in der Nahrung.

- Wir analysieren aus Ihrem Blut Ihre persönliche Stoffwechsellage
- Daraus ermitteln wir, welche Nahrungsmittel zu Ihrem Stoffwechsel passen
- Das führt zu Ihrem Individuellen Ernährungsplan mit Angaben über Art, Auswahl und Menge der für Sie passenden Nahrungsmittel!
- Steigerung der allgemeinen Vitalität und Leistungsfähigkeit
- Unterstützung einer geregelten Verdauung
- Verbesserung bei allen funktionellen körperlichen Störungen



Peter Puchalla
Heilpraktiker

Vaalser Str. 525
52074 Aachen

Tel: 0241 / 413 40 70
Fax: 0241 / 413 40 79

internet: www.Heilpraktiker.Ac
eMail: Puchalla@Heilpraktiker.Ac

Było wybornie

Wybory parlamentarne w Polsce bez wcześniejszych niespodzianek przeprowadzono 25. września br., a ich wyniki w niczym nie przypominały poprzedzających je prognoz instytutów badań opinii publicznej. PiS wygrało wybory wynikiem 26,99 %; PO zadowolili się musiało 24,14 % głosów wyborców, Samoobrona otrzymała spory mandat zaufania wynikiem 11,41 %; natomiast SLD wystawiononiespodziewanie dobry rachunek za nienajlepszy okres rządów 11,31 %, LPR otrzymała 9,97 % i wreszcie PSL ledwo osiągnęła wynik 6,96 %. Opinia publiczna dała więc mandat zaufania prawicowej partii Jarosława Kaczyńskiego i prawicowo zorientowanym liberałom Donaldu Tuska. I pewnie oni właśnie wraz z PiS uworzyliby dobry rząd ze zdecydowaną większością parlamentarną, który sprawnie zreformowałby konieczne dziedziny życia publicznego. Stało się jednak inaczej.

Utworzenie rządu musiało się przeciągnąć ze względu na niezbyt szczęśliwie wyznaczony przez ustępującego prezydenta kalendarz wyborczy. A więc tworzenie rządu zdominowały właśnie wybory prezydenckie. W pierwszej turze Donald Tusk z dużą przewagą wygrał z Lechem Kaczyńskim i innymi kandydatami. W najlepiej dotychczas przeprowadzonej w Polsce kampanii wyborczej i wbrew sondażom, zdecydowanie wygrał kandydat PiS zdobywając 54,04 % głosów nad PO 45,96 %.

Lech Kaczyński będzie więc **prezydentem Rzeczypospolitej**. Najpotężniejszym politykiem zostanie natomiast jego brat Jarosław, strateg zwycięstwa zarówno swojej partii, jak i wyborów prezydenckich, a także nowej rodzącej się politycznej jakości.

Utworzenie rządu mniejszościowego nastąpiło w momencie, gdy Platforma znajdowała się jeszcze w szoku powy- ►

borczym, ciągle nie wierząc w swoją przegraną. Tymczasem Jarosław Kaczyński konsekwentnie realizował swój nieznaný jeszcze nikomu plan. Z jednej strony PiS prowadziło dysputę publiczną o utworzeniu oczekiwanego przez wyborców centro-prawicowego rządu koalicyjnego, z drugiej strony Kaczyński nieoficjalnie negocjował z Samoobroną, LPR i PSL poparcie w parlamencie dla możliwego rządu mniejszościowego. Przedłużająca się w nieskończoność debata PiS z PO przerwana została ku zdumieniu społeczeństwa wyborami marszałków sejmu. Z pomocą Samoobrony i LPR marszałkiem wybrany został Marek Jurek (PiS). I tak ku zaskoczeniu wyborców PiS nie dzieląc się władzą, skutecznie zepchnęło Platformę Obywatelską do opozycji. Nowy **premier Kazimierz Marcinkiewicz** zabiega właśnie o poparcie dla swego rządu w parlamencie i pewnie, podobnie jak poprzednio, zdobędzie go populistycznymi głosami Samoobrony, LPR i PSL. Szeef PO Donald Tusk, zapowiedział, że jego partia nie poprze rządu, jeśli PiS nie zerwie taktycznego sojuszu z populistyczną Samoobroną i jej liderem Andrzejem Lepperem. Przyczyną porażki negocjacji PO i PiS była m. in. zaciekle kampania zarówno przed wyborami parlamentarnymi, jak i prezydenckimi oraz coraz ostrzejsze różnice zarówno w sferze politycznej, jak i osobistej. Znamienne jest jednak, że rząd PiS realizować będzie w dużej części program właśnie PO. I choć wiele się mówi o wygranych i przegranych w tych wyborach, to właśnie teraz jesteśmy świadkami tworzenia się w Polsce nowej, nowoczesnej jakości politycznej. Na wzór amerykańskich republikanów i demokratów czy niemieckich chadeków i socjaldemokratów, tworzona jest przez braci Kaczyńskich **silna prawica chrześcijańsko-narodowa oraz opozycja centro-liberalna** Donalda Tuska i Jana Rokity.

Wiesław Lewicki

Blumen
Isabela

Kwiaty do
każdego zakątka
Polski tylko

za 35 €



nowy adres:

Großkölnstr. 90

obok „Müller“

zapraszamy codziennie

od 8.30 do 20.00

w niedzielę i święta

od 10.30 do 12.30

Tel.: 0241 - 31 443

Faks: 0241 - 40 36 84

Fachowa porada

(na każdą okazję)

śluby, komunie, imieniny, pogrzeby...

Polacy, trzymajmy się razem!



Wszyscy mówimy
po polsku!

Spotkanie Polaków w Euregio

Wiesiek Lewicki wpadł znów na pomysł niezwykle udanej imprezy polregio. W ostatnią względnie ciepłą letnio-jesienną sobotę we wrześniu spotkało się w belgijskim Plombières około 180 polskojęzycznych mieszkańców Euregio z Niemiec, Belgii i Holandii.

Głównym celem była zabawa – tj. grillparty, jednakże ku zaskoczeniu wielu uczestników grupa polregio przygotowała bardzo starannie i dużym nakładem sił i środków imprezę, która swoją treścią i zakresem daleko wykraczała poza granice miłego grila.

Polregionaliści zadbali o pieczone kotlety i polskie kielbaski, których nawet nie trzeba było samemu grilować, postarali się też o napoje i miły nastrój, którego nie zmąciło nawet oczekiwanie na z początku wolno płynące z beczki polskie piwo. Po ingerencji chef de la maison piwko płynęło już wartkim strumieniem ku naszej wspólnej radości.

Profesjoniści z akwizgrańskiej firmy Event Probat Catering pod wodzą Marcina przygotowali niezwykle bogaty i smaczny bufet sałatkowy, uzupełniany skrzętnie i dyskretnie, gdy w misach ukazywało się dno (skąd oni wiedzieli ile przygotować?). Zaprezentowali też kunszt nakrywania stołu na przyjęcie, który to stół mógł swoim wyglądem zaspokoić nawet najwybredniejszy gust.

Udaną nowością na takich spotkaniach była nie tylko wystawa rysunków Mleczki (Mleczko prosił o przekazanie pozdrowień wszystkim euregionalnym Polonusom – co niniejszym jeszcze raz czynimy), ale również pokaz ćwiczeń jujitsu przygotowany przez Irka Druciarka, prowadzącego w Aachen kursy tej niezwykle interesującej i być może przydatnej dla każdego w chwili potrzeby dyscypliny sportowoobronnej.



W brawurowym pokazie układania bukietów wystąpiła zajmująca się tym profesjonalnie florystka Isabella z firmy Blumen Isabella. W trzy kwadranse ułożyła ona z ogólnie dostępnych roślin 20 wspaniałych bukietów i oczarowała swoimi kreacjami nie tylko obdarowane panie. Według słów Isabelli wykonuje ona w sezonie do 120 bukietów dziennie, które wysyła również do klientów w Polsce.

Wszyscy uczestnicy imprezy mogli wystawić prospekty bądź wizytówki z opisem swojej działalności – z czego też wielu skorzystało. Prezentowali się tam zarówno konstruktorzy stron internetowych, jak i kafelkarze, stolarze, doradcy finansowi, a nawet jedna sympatyczna, patrząca w gwiazdy i program komputerowy pani astrolog.

Informacji na temat swojej działalności udzielał na specjalnym stoisku heilpraktiker czyli bioterapeuta Peter Puchala. Piotr prowadzi w Aachen od dawna znaną i dobrze idącą praktykę, która zawdzięcza swoją renomę jego niewątpliwym sukcesom terapeutycznym, jak i jego osobistemu urokowi.

Jak widać z tego krótkiego opisu – impreza była bardzo udana, szkoda tylko, że o tej porze roku zmierzch zapada dość szybko, a nocą robi się chłodno, niestety. Realizacja takiego spotkania w ciepły wieczór letnią porą z pewnością przyjęta zostanie przychylnie przez wszystkich uczestników grila – tą zachętą kończę moją relację i już czekam na następną imprezę polregio.

Bodek

Kobiety w polregio

Według mnie największą odwagą jest życie w stanie zadowolenia. Smutek to ogromne tchórzostwo. Do tego, aby być nieszczęśliwym nic nie jest potrzebne. Każdy tchórz, każdy głupiec może się tak czuć. Każdy potrafi być nie szczęśliwy. Ale do pocucia błogości potrzebna jest ogromna odwaga – a żeby ją pocuć trzeba nad sobą popracować.

Osho

Choć wyda się to dziwne, wielu ludzi odczuwa lęk przed szczęściem. Dla nich pocucie dobrego życia oznacza zmianę przyzwyczajzeń i utratę własnej tożsamości.

Aby uczynić nasze życie radosnym i szczęśliwym, musimy spotkać się z największą i najgłębszą otwartością w nas samych. Uwierzyć, że zmiana jest możliwa i że zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Jakby wyglądało Twoje życie, gdybyś teraz potrafiła w pełni kontrolować Twój strach, który w wielu aspektach życia kontroluje Ciebie? Strach przed porażką, przed odrzuceniem.

Większość ludzi „zadowala się” życiem na podstawowym poziomie, ponieważ nie wiedzą, że można inaczej. Nie wiedzą, że istnieją strategie, które mogą wzniesić nasze życie na wyższy poziom, a nawet pomóc wyleczyć się z poważnych chorób. Co to za siła? Sprawdźcie same!

Odkrywać swój potencjał, by móc w pełni realizować siebie

Przedziwne! Życie jest przecież cudowne, a my marnujemy czas zamartwiając się, że nie wszystko układa się po naszej myśli. Nie szukaj stale potwierdzenia u innych. Przekonaj się, że cokolwiek masz

– otrzymałaś dokładnie to, co ci jest potrzebne i nie istnieje dla ciebie lepsza sytuacja niż właśnie ta, w której się znajdujesz. Jak przekształcić niezadowolenie z życia i wewnętrzny gniew w twórczą energię? Od ciebie zależy to, co zrobisz z własnym życiem.

Kobiety w polregio (Niemcy, Holandia, Belgia) to inicjatywa rozwoju osobistego dla kobiet, które szukają inspiracji, aby zmienić swoje życie. Cykl zajęć przy udziale specjalistów, terapeutów, psychologów, trenerów rozwoju osobistego, rozpocznie się w połowie stycznia 2006 r.

Tutaj, nauczysz się nie tylko tego, jak przekonywać siebie samą do podejmowania akcji. Nauczysz się siebie i staniesz się sobą! Dowiesz się, co sprawia, że czasami nie Ci się nie chce, a czasami jesteś w stanie przenosić góry – i jak to kontrolować? Jak budować zdrowe relacje z partnerem? Jak radzić sobie ze stresem? Jak rozwiązywać konflikty, jak odkryć własną kobiecość, jak zrozumieć siebie i innych, jak budować poczucie własnej wartości i niezależność finansową? Jak z roli rodzica czerpać radość i satysfakcje? Czy w każdej chwili można zacząć od nowa?

Wszystkie **kobiety w polregio**, którym w życiu nie chodzi tylko o przetrwanie, lecz pragną zdobyć nowe umiejętności i odkryć swoje talenty, zapraszamy do udziału w naszych spotkaniach. Można się na nich zregenerować lub po prostu wypocząć w dobrym towarzystwie.

Ela Peijs

Szczegóły i informacje:

Tel. 0031-464374597

Kobietawpolregio@hetnet.nl

STACJA

jeden Freitag frei

Bier vom Fass 0,3l) +VODKA 2CL

FRAUEN EINTRITT FREI

von 21.30 - 23.00 Uhr

KOBIETY WSTEP WOLNY

Club-Bistro Stacja • Küpperstr. 2-4 • 52066 Aachen
Geöffnet: , Fr., Sa. & vor Feiertagen ab 21.00 uhr



INGENIEUR B Ü R O

**Entwurf
Planung
Bauleitung
Projektmanagement
Wertgutachten**

Wieslaw Lewicki
Dipl.-Ing.

Tel. 0241 - 40 79 11

Lothar Winkler
Dipl.-Ing. Architekt

Tel. 0241 - 40 77 33

**Sigmundstraße 8
52070 Aachen**

Wir beraten Sie unabhängig und objektiv in allen Fragen rund ums Bauen – ob Neubau, Kauf, Umbau oder Sanierung.

Jahrzehntelange Erfahrung in Wohn-, Gewerbe- und Industriebau.

Wir helfen Ihnen bei der Suche nach einer passenden Immobilie, Grundstück oder Baupartner. Erfahrungen in Deutschland, Polen und Belgien.

Udzielamy konsultacji w zakresie budowy, zakupu nieruchomości, przebudowy lub renowacji budynku. Czynimy to obiektywnie i niezależnie. Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zakresie budownictwa mieszkalnego i przemysłowego. Pomagamy także znaleźć odpowiednią nieruchomość, teren pod zabudowę, jak również partnera/wykonawcę. Mamy doświadczenie w Niemczech, Polsce i w Belgii.

*Exclusive Ausrichtung Privater & Geschäftlicher
Veranstaltungen*



Event Probat

Melatenerstrasse 56, 52072 Aachen

Tel. +49 (0) 241 886 95 65 Mobil +49 (0) 179 712 82 55
+49 (0) 163 798 13 17

info@event-probat.de

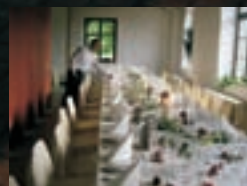
www.event-probat.de



Verleih



Party-Service



Catering-System

BIURO UBEZPIECZENIOWE

Stefan Pokorski

zakres usług:

- wszelkiego rodzaju ubezpieczenia
(*Versicherungen*)
- finansowanie obiektów budowlanych
(*Baufinanzierung, Umschuldung*)
- oszczędzanie, lokata gotówki
(*Geldanlagen*)

Zeppelinstr. 21
52068 Aachen

Tel: 0241 / 7 95 48

Fax: 0241 / 70 18 308

Mobil: 0176 / 22 12 71 65

godziny urzędowania:

pon. - piątek 10.00-17.00

TAX & OFFICE CONSULTING

Anna Pokorski

zakres usług:

- zakładanie firm
(*Existenzgründung*)
- prowadzenie księgowości
(*Buchhaltung*)
- sprawy podatkowe
(*steuerliche Fragen*)

Zeppelinstr. 21
52068 Aachen

Tel: 0241 / 70 18 307

Fax: 0241 / 70 18 308

RECHTSANWÄLTE Hünerbein & Zillmann

Heike Hünerbein

Gerd Zillmann

Interessenschwerpunkte

Tätigkeitsschwerpunkte

Arbeitsrecht

Verkehrsunfallrecht

Ehe- und Familienrecht

Straf- und Bußgeldverfahren

Alfonsstraße 38 52070 Aachen

Tel: 0241 / 99 77 369 Fax: 0241 / 99 77 370

Dopomóc szczęściu

Dom mówi o nas wszystko. Jest odbiciem naszego wnętrza, cech charakteru, skłonności, upodobań, zalet i wad. Jego wystrój, kształt i atmosfera mają sprawczy wpływ na nasze życie. Już podstawowy zakres domu daje nam dokładną informację o sytuacji mieszkańców. Za pomocą tzw. mapy bagua można przeanalizować osiem sytuacji życiowych. W nieregularnym budynku gdzie brakuje obszaru dobrobytu pojawiają się finansowe problemy mieszkańców, a ich sukcesy są bardziej pracochłonne, muszą włożyć dużo więcej pracy, niż byłoby to normalnie potrzebne. W brakującym obszarze związków możemy mieć problemy z partnerem, czy też kryzys w małżeństwie.

Na czym polega aranżacja domu oparta na zasadach feng shui? Co warto wiedzieć, aby zbudować harmonijne wnętrze? Ta chińska sztuka kierowania własnym życiem zgodnie z siłami wszechświata liczy znacznie ponad pięć tysięcy lat. Jest to nauka, która swoje diagnozy opiera na precyzyjnie dopracowanych matematycznych formułach. Umiejętne połączenie i zastosowanie tych elementów pozwala na prawidłowe zorganizowanie mieszkań i biur, w znacznym stopniu wpływając na naszą wewnętrzną stabilizację, radość z życia, a także na odnoszone przez nas sukcesy.

Feng shui

Feng shui jest nazwą powszechnie używaną przez Chińczyków. Te dwa wyrazy oznaczają wiatr i wodę. Wiatr i woda mają zarówno pozytywne, jak i negatywne działanie na nasze życie i środowisko. W nowoczesnym zachodnim świecie definiuje się tę sztukę jako: Studium i Praktyka Wiedzy o Naturze Środowisku Harmonii i Sztuce. Sztuka aranżacji przestrzeni według Feng Shui w każdym człowieku

zakodowana jest w sposób naturalny i oczywisty, wszechświat funkcjonuje od tysięcy lat według określonego porządku rzeczy. Zmieniają się wzorce estetyczne i funkcjonalne, ale człowiek i jego pragnienia bezpieczeństwa pozostają niezmiennie. Żyjemy w nowoczesnym społeczeństwie, gdzie prawie w każdym domu, mieszkaniu znajduje się sprzęt elektryczny, kuchenka mikrofalowa, komputer i telewizor. Po całym domu biegą przewody elektryczne i najczęściej śpiemy w odległości paru centymetrów od wyłączników i gniazdek, wywołujących zakłócenia pola elektromagnetycznego. Miewamy pod podłogą ogrzewanie, zdarza się, że niedaleko łóżka przebiegają rury kanalizacyjne. Kiedy przebywamy w mieszkaniu, 90 % czasu spędzamy w zamkniętym pomieszczeniu. To całe nienaturalne i szkodliwe promieniowanie wnika w aurę naszego ciała. Sztuczne środowisko, w jakim obecnie żyjemy, stwarza niezwykle stresujące warunki dla naszego organizmu, zakłócając nasze zachowanie emocjonalne, psychikę, rytm pracy mózgu i niszcząc zdrowie. Dlatego wnętrze musi być przyjazną oazą dla jej mieszkańca, gwarantując poczucie wewnętrznego spokoju i bezpieczeństwa. Feng shui umożliwia bezzakłóceniowy przepływ Qi poprzez harmonijne rozmieszczenie budynków, pomieszczeń, mebli, instalacji, a także poprzez odpowiednie zaprojektowanie ogrodów, a także zwiększa ilość kosmicznej Qi i tlenu tak, aby obniżyć się poziom stresu, dzięki stworzeniu środowiska zbliżonego do naturalnego, które wzmocni nasz system immunologiczny, polepszając tym samym zdrowie.

Pięć żywiołów

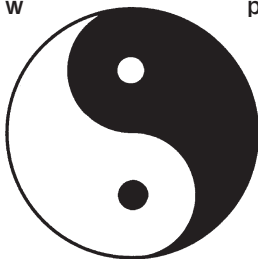
Przy wysokim poziomie vitalności lepiej funkcjonujemy, cieszymy się dostatkiem i ►

bogactwem. Dużą rolę w wystroju wnętrza odgrywa kolor, dlatego też wnętrze „konstruuje” się z pięciu żywiołów: ognia, drewna, wody, metalu oraz elementu ziemi. Kolor ścian, zwykle wprowadza się jako element stały. Natomiast meble, jak i inne przedmioty należy regulować równowagą kolorystyczną, tworząc w ten sposób harmonijną całość.

Centralnym miejscem domu jest salon i jadalnia. Są to symboliczne płuca. Swobodny przepływ energii Qi w ich wnętrzu jest pierwszą i podstawową zasadą. Istotnym jest, aby pokój zapraszał do wejścia. Usytuowanie sypialni na planie mieszkania oraz usytuowanie łóżka w sypialni wpływa na regenerację sił vitalnych podczas snu. Należy zadbać o to, aby łóżko nie znalazło się na wprost wejścia oraz nie przegłądało się w lustrze. Natomiast miejsce kuchni, a w szczególności umiejscowienie kuchenki czyli źródła domowego ogniska „współdziała” ze zdrowiem.

Odnalezienie na zasadach intuicji swojego miejsca do siedzenia i spania jest równoznaczne ze znalezieniem miejsca mocy. Częstość znajduje się ono w punkcie, z którego jest najlepszy widok na całe pomieszczenie. Trzeba pamiętać również o zachowaniu równowagi pomiędzy yin i yang.

Drzwi frontowe są punktem kulminacyjnym domu, kotwiczącym energię Qi. Jeżeli drzwi domu mieszkalnego otwierają się do środka umożliwiają łagodne wpływ energii Qi. Drzwi otwierane na zewnątrz powodują, iż wpływające Qi zostaje zablokowane. Uszkodzone i zaniedbane drzwi powodują, że mieszkańcy są depresyjni i w ten sposób podwyższa się świadomość biedy.



Kosmiczne Qi

Kosmiczne Qi to małe cząsteczki powstające z interakcji promieni słonecznych i kosmicznego promieniowania planet. Można je znaleźć w całej atmosferze ziemskiej i wiele metrów głęboko pod ziemią. Rośliny i obszary lasów są otoczone obfitością kosmicznego Qi. Dzięki zastosowaniu specjalnych technik pomiarowych stwierdzić można, że wokół kolorowo kwitnących kwiatów znajduje się od 200 % do 300 % Qi. Normalnie mamy na zewnątrz od 80 do 100 % Qi. Qi jest wysoko skoncentrowane w pobliżu płynącej i tryskającej wody, a w szczególności przy wodospadach.

Yin i yang

Cały świat, wszystko co nas otacza, nie wyłączając nas samych ulega stale przemianom i procesowi ewolucji, który może przebiegać harmonijnie, pozytywnie, negatywnie albo też naturalnie. Zmiany te są potrzebne i prowadzą do celu ostatecznego, do ostatecznej harmonii. Są one wyzwolone przez dwie energie świata: energię yin i yang.

Oto kilka znaczeń yin i yang:

Yin oznacza kobiecość, ciemność, zimno, ciemność, śpiący

Yang męskość, światło, ciepło, aktywny

Yin to sypialnia

Yang to pracownia

Stan budynku:

Yin – pełen zakłóceń geopatycznych

Yang – bez zakłóceń

Ela Peijs

Dipl. Internat. Qi-MAG F.S. Consultant

seit 1997

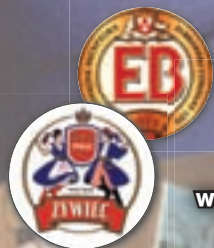
POLO니아

KUCHNIA POLSKA I MIĘDZYNARODOWA

Zapraszamy do
naszego lokalu w
Aachen, na polskie specjały jak
bigos, kopytka, pierogi, gołąbki,
zupa ogórkowa, zupa pomidorowa,
flaczki, barszcz oraz na Polskie piwa!
Tylko w naszym lokalu mogą Państwo
obejrzeć mecze polskich drużyn
narodowych!

**POLONIA życzy
spokojnych i wesołych świąt
Bożego Narodzenia i
szczęśliwego Nowego Roku!**

**Od 21.12. do 05.01.2006 lokal zamknięty.
Zapraszamy państwa od 06.01.2006!**



Marienborgard 24-28
52062 Aachen

Tel.: 0241 / 40 22 52

www.imbiss-polonia.de

info@imbiss-polonia

godziny otwarcia

pn. - czw. 11:30 - 22:30

pt. 11:30 - 23:30

w sobotę zamknięte

nd. i święta 13:00 - 22:00

SPORT

polregio
CIASOPISKO POLSKO-JEZYCZNE

Polska z Ukrainą w finałowej trójce ME 2012!

Wspólna kandydatura Polski i Ukrainy znalazła się wśród trzech, które UEFA zakwalifikowała do finałowego etapu selekcji do organizacji finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku.

Oprócz Polski i Ukrainy do finałowej batalii UEFA zakwalifikowała kandydatury Włoch oraz wspólną Chorwacji i Węgier. UEFA odrzuciła kandydatury Turcji i Grecji. Ostateczna decyzja o wyborze organizatora Euro 2012 zapadnie 8 grudnia 2006 roku. Z pomysłem wspólnej organizacji ME przez Polskę i Ukrainę wystąpiła strona ukraińska. We wrześniu 2003 roku stosowną uchwałę w tej sprawie podjęły we Lwowie zarządy federacji piłkarskich obu krajów. W styczniu tego roku „zielone światło” zapalił także polski rząd. PZPN oficjalnie kandydaturę Polski zgłosił do UEFA 31 stycznia. Trzy dni wcześniej uczynili to Ukraińcy.

Później, na polecenie UEFA, dokonano dalszej selekcji, ograniczając do ośmiu łączną liczbę miast, które mają największe szanse gościć uczestników Euro-2012. Polska strona postawiła na Warszawę, Chorzów, Wrocław i Gdańsk, a Ukraińcy wskazali Kijów, Donieck, Lwów i Dniepropietrowsk. Nie jest to jednak wybór ostateczny i wiążący.

Polsko-ukraińską ofertę promuje hasło „Futbol łączy ludzi” oraz przesłanie o mistrzostwach Europy w nowej Europie z podkreśleniem chrześcijańskich korzeni i słowiańskiej gościnności obu państw.

Oba kraje ustaliły też, że w przypadku otrzymania prawa organizacji ME mecz otwarcia odbyłby się w Warszawie, a finał w Kijowie.

Byłem fachowcem – jestem fachowcem

Tyle lat pracowałem w Polsce w różnych zakładach, rozmaite rzeczy robiłem. Byłem tzw. „złotą rączką”. Jak ktoś mówił, że czegoś się nie da zrobić, to ja zawsze coś wymyśliłem. Przychodzili do mnie różni ludzie, bo wiedzieli, że nie odmówię pomocy. Zawsze się coś działo. Ile razy udało mi się dorobić jakąś część prawie z niczego i zawsze to co zrobiłem działało długo i nie psuło się.(...) Myślałem, że i tutaj w Niemczech będzie podobnie. Owszem znalazłem pracę, ciężką bo ciężką, ale starałem się pokazać, że jestem dobry, że sobie poradzę (...) Po jakimś czasie zauważyłem, że nie umiem już na to patrzeć, jak oni w pracy marnują materiał, jak przychodził zupełnie niezorientowany człowiek i bezmyślnie się rządził, potem sobie szedł, a my zostawaliśmy z „rozwaloną” robotą. Wiem, nie jestem już najmłodszy, no i co najgorsze, nie umiem powiedzieć tego wszystkiego o mnie denerwuję po niemiecku. Muszę siedzieć cicho i pozwolić innym, żeby mną dyrygowali. Czasem tak mnie to denerwuje, że rzuciłbym tym wszystkim i uciekł. Mam rodzinę do utrzymania (...). Ale nie wiem, jak długo to wytrzymam. Jestem nerwowo, nie chce mi się nawet patrzeć na tych, z którymi pracuję. Pieniądze to nie wszystko. Czuję, że cofnąłem się w życiu. Może lepiej jest o tym nie myśleć?

A czy da się nie myśleć? Na dłuższą metę jest to niemożliwe. To dobrze, że odważył się Pan tak otwarcie przyznać, że zadowolenie z wykonywanej pracy jest czymś bardzo istotnym. W każdej sytuacji problemowej trzeba wyjść od punktu, w którym się znajdujemy, czyli w tym wypadku od uświadomienia sobie, że obecna sytuacja jest dla Pana emocjonalnie trudna, powoli niszcząca siły, oraz że nie ma sensu ludzić się iluzją, iż „jakoś to będzie”, ponieważ

świadomie nierozwiązane konflikty zostają zepchnięte do nieświadomości, gdzie z jeszcze większą siłą kształtują nasze codzienne życie i wpływają na istotne procesy decyzyjne.

Pan uświadomił sobie swój problem, co jest już połową sukcesu. Następnym krokiem jest ocena tego, co możemy zmienić, co leży w naszych możliwościach. W liście wspomina Pan, że utrzymanie rodziny jest zależne od Pana wysiłków, co znaczy, że uzyskane miejsce pracy przedstawia w Pańskiej konkretnej sytuacji wysoką wartość. Nie ma Pan również wpływu, z takich czy innych względów, na decyzje swoich szefów. Jedyne co jest możliwe i co jest konieczne to zmiana oceny i obrazu siebie. Poprzez swoje nabyte i wyuczone kwalifikacje potrafi Pan widzieć złożoność sytuacji inaczej niż inni. Jest Pan nadal fachowcem, choć w chwili obecnej inaczej ocenianym, czy raczej niedocenianym. Emigracja, nowe warunki życia zmuszają nas do przewartościowania i nowego przemyślenia naszego własnego obrazu. Egzystencjalne poczucie wartości musi jednak zostać takie samo. Pana praca w Polsce czy tutaj jest psychologicznie tak samo ważna. Każda praca przynosi sens, wzbogaca nie tylko materialnie, ale i duchowo, jeżeli chcemy tylko ten wymiar odkryć. Najistotniejsze jest to, jak ja sam patrzę na siebie i czy potrafię tu w Niemczech odkryć swoją prawdziwą wartość, niezależną od rodzaju firmy czy zakresu wykonywanej pracy. To wewnętrzne poczucie wartości możemy tylko my sami, swoimi siłami lub z pomocą fachowca w nas wypracować i na stałe wbudować w strukturę naszej osobowości.

Dipl.-Psych. Anna Gembala

Polska w Maastricht

1 października 2005 r. prezentowaliśmy Polskę w Maastricht. Wraz z nami prezentowały się następujące kraje: Belgia, Niemcy, Węgry, Surinam, Maroko, Afganistan, Ruanda, Moluki, Turcja, a także wiele organizacji zajmujących się sprawami światowej intergacji poprzez oświatę, promocję kultury i obyczajów. Celem tej multikulturalnej imprezy było promowanie kraju pochodzenia poprzez zaprezentowanie akcentów historycznych, kulturowych i obyczajowych, kulinarnych, a także symboli w świecie rozpoznawalnych i identyfikujących.

Prezentowaliśmy Polskę przy pomocy plakatów, folderów turystycznych, albumów i wydawnictw historycznych dostarczonych nam przez ambasadę RP w Hadze. Ponieważ rok 2005 jest rokiem obchodów XXV-lecia Solidarności, a „Solidarność” wraz z Lechem Wałęsą stanowią wartość symboliczną identyfikującą Polskę, mogliśmy dzięki otrzymanym z ambasady materiałom zaakcentować również ten ważny jubileusz.

Polskie stoisko przyciągało uwagę przybyłych na imprezę: ja stałam „za sterem”, Eryk zwracał uwagę zwiedzających swoją czerwoną bluzą z napisem: „Polska” i gościnnie zapraszał, a Teresa udzielała indywidualnych informacji. Byliśmy gościnni

po polsku: Agnieszka z restauracji „Polonia” w Aachen przybyła z kuchnią polską i częstowała bigosem, którego zapach ścigał chętnych do spróbowania, a przy okazji promowała walory kuchni polskiej. Częstowaliśmy polską wódeczką i wcale nie zabrakło chętnych do degustacji. Wittek Ortlieb prezentował możliwości wyjazdów do Polski, a Izabela, „czarodziejka od układania bukietów” pięknie ozdobiła nasze stoisko kwiatami. Niestrudzony Roman Lampka dokumentował zaś wszystko na zdjęciach.

Wśród obecnych na imprezie znajdowali się przedstawiciele władz miasta Maastricht i prowincji Limburgii, a także uczestnicy międzynarodowej konferencji i historycznego spotkania w Maastricht wnuków „Jałty” tj. Churchila, Roosvelta i Stalina. Udział w tego typu imprezach jest niewątpliwie fantastyczną okazją do prezentacji kraju, historii, kultury, ale także do promocji polskich firm znajdujących się w naszym regionie, których właścicielami są Polacy. Dzięki takim imprezom akcentujemy naszą obecność, ale i zbliżamy świat do siebie.

Wspólnymi siłami prezentowaliśmy Polskę w Maastricht, za co pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tej imprezie.

Barbara Topa

Państwa specjalistka polskich kielbasek w Aachen

Therese Schott poleca zawsze świeże i świetnej jakości wyroby, na każdą okoliczność w całej okolicy Aachen. Zapraszamy na zakupy w miłej atmosferze na targach Düren, Eschweiler.... W asortymencie również konserwy, słodczyce i do zrelaksowania polskie czasopisma.

*Ciesz się na Wasze odwiedziny. Informacje od tel.: 0173 - 99 10 242
Schlesische Schlemmerwurst, das besondere auf ihren Wochenmarkt!*

Znasz Maastricht?



„Trajectum ad Mosam” czyli „Przeście przez Mozę”, tak nazywali Rzymianie swoje castrum (fort, osiedle wojskowe) przy drewnianym moście, który wybudowali nad rzeką Mozą. Rzymianie nie organizowali miast, lecz nad rzekami i przy ważnych szlakach handlowych budowali forty i wieże strażnicze, które stanowiły część rozszerzonego systemu obronnego Cesarstwa Rzymskiego. Taki był załazek przyszłego miasta Maastricht położonego na szlakach handlowych: z Anglii na Węgry i z Saksonii do Francji. Istniały również połączenia żeglowne z krajami skandynawskimi.

Wielokrotnie w ciągu 2000 lat swojej historii miasto odczuwało skutki swojego naturalnego strategicznego położenia. Aż do 1876 roku Maastricht pełnił funkcję miasta-twierdzy.

Najeżdżany przez plemiona germańskie, zniszc-

zony przez Normanów, zarządzany systemem dwuwładzy (tweeherigheid): lenno księcia brabanckiego, a zarazem biskupstwo z Liège utrzymywało przez wieki swoje stare prawa nad miastem, wielokrotnie oblężony i zdobyty przez Niderlandy, Hiszpanię, Niderlandy, Francję, Niderlandy i znowu Francję, aby ostatecznie podczas powstania w Belgii w latach 1830–1839 powrócić do Niderlandów.

Niderlandzkie czy nie?

Jest to niderlandzkie miasto o nieholenderskiej atmosferze. Wpływy krajów bliższych i trochę dalszych wywarły niezatarty wpływ na architekturę miasta i kulturę regionu. Kamienice i zamki wybudowane w Maaslandsestijl czyli w stylu krajów leżących nad Mozą: Niderlandów, Walonii, Francji; w bazylice Najświętszej Marii Panny (Onze Lieve Vrouwebasiliek) i w bazylice

Świętego Serwacego (Sint-Servaasbasiliek) widoczne są ślady wpływów merowingów i karolingów. W 1795 roku Maastricht opalone zostało przez wojska Napoleona Bonapartego. Zostaje zniesiona dwuwładza nad miastem. Maastricht wraz z okolicą staje się prowincją Francji (Département de la Meuse inférieure – Departament Dolnej Mozy). Spora część ludności nosi dotąd francuskie imiona nadane podczas chrztu, podczas święta ludowego (Eijsden) tańczy się do tej pory cramignon. Również katolicka wiara w tej części Niderlandów rozwinęła się i utrwaliła pod wpływem innych krajów europejskich, a nie Holandii – chrystianizacja rozpoczęła ok. 380 r. przez biskupa Serwacego z Tongeren (z pochodzenia Armeńczyk), podtrzymana była przez biskupów z Liège oraz Habsburgów hiszpańskich. Echem historii był Festiwal d'Artagnana zorganizowany w 330. rocznicę jego śmierci przy bramie do Tongeren (Tongersepoort) podczas oblężenia Maastricht.

Maastricht dzisiaj

Maastricht posiada obecnie zwartą zabudowę. Jednak przed wiekami były tu dwa centra, wokół których zaczęło rozwijać się miasto: początkowo tylko wokół castrum, a następnie po śmierci biskupa Serwacego w 384 r. wokół kościoła wybudowanego nad jego grobem. Pierwsza zabudowa to luźno stawiane małe dzielnice i gospodarstwa. W XVII i XVIII wieku następuje rozwój ekonomiczny miasta: handlu, browarnictwa, gorzelnictwa, sukiennictwa, ogrodnictwa i sadownictwa. Wówczas, po wyburzeniu części murów obronnych powstał rynek (de Markt) z centralnie usytuowanym ratuszem (het raadhuis). Było to miejsce sprzedaży produktów rolnych i zwierząt. Odbывały się tu i odbywają obecnie parady, manifestacje, kiermasze i wszelkie inne uroczystości. ►





Między innymi w nocy z 31.12.2001 na 1.01.2002 na rynku w Maastricht odbyły się centralne uroczystości w Niderlandach związane z wprowadzeniem nowej wspólnej waluty europejskiej euro.

W najnowszej historii Maastricht stał się znany z jeszcze innego wydarzenia o znaczeniu polityczno-gospodarczym. W siedzibie zarządu prowincji (Gouvernement) został podpisany w dniu 7. lutego 1992 słynny Traktat z Maastricht m.in. wprowadzający ideę rozszerzenia Unii Europejskiej (wówczas była mowa o krajach-kandydatach na członków Unii).

Obecnie Maastricht liczy ok. 120 tys. mieszkańców. Miasto w dużej mierze odmłodzone przez studiujących m.in. na uniwersytecie, akademii sztuk pięknych, architekturze, w konserwatorium i w szkole teatralnej. Przemysł ceramiczny, papierniczy i produkcji cementu oraz kwitnący handel, usługi i turystyka są bazą ekonomiczną rozwoju miasta.

Miasto-zabytek

Maastricht jest miastem-monumentem. Około 1450 obiektów podlega ochronie konserwacji zabytków. W podziemiach hotelu Derlon przy ulicy Plankenstraat (wstęp gratis) można odnaleźć ślady rzymskich budowli z II, III, i IV wieku. Pozostałości po obwarowaniach Maastricht, od tych najstarszych z 1229 roku poprzez ich udoskonalenia związane z nowym sposobem prowadzenia wojen (zastosowanie broni palnej), aż po rozbudowę sieci podziemnych przejść i budowę kazamatów, fos, szaniców i bastionów. Teren całego miasta lewo- i prawobrzeżnego był ufortyfikowany. W XIX wieku w euforii rozbudowy miasta (Maastricht przestał spełniać funkcje twierdzy) zostało bezmyślnie zniszczonych wiele obiektów. Jednak mimo tego jest tu coś do zobaczenia z każdego okresu histo-

rycznego: Helpoort, najstarsze mury obronne, Pater Vincloren, Fort Sint Pieter, De Linie van

Du Moulin, Waldeckkazematten.

Z licznych kościołów różnych wyznań (w tym 24 rzymsko-katolickich) warto wybrać trzy: Sint-Servaasbasilik (piękna romańska architektura i ciekawe eksponaty w skarbcu), Sint Janskerk – aby z jego wieży obejrzeć „z lotu ptaka” Maastricht i okolice. Także Onze Live Vrouwebasilik nie zawiedzie oczekiwań. Architektura i atmosfera kościoła pozostawia niezatarte wspomnienie, a mieszkańcy Akwizgranu na pewno zauważą pewne jej podobieństwa do swojej katedry.

Warto zajrzeć do muzeum historii naturalnej (Natuurhistorisch Museum), aby obejrzeć m.in. szkielet dwunastometrowego mozaaura (pradziada krokodyla), który żył 350 milionów lat temu w tropikalnych błotach Południowej Limburgii. Natomiast nie wybierając się do Amsterdamu można obejrzeć w Bonnenfantenmuseum m.in. ekspozycję malarstwa włoskiego z XIV-XVI wieku oraz niderlandzkiego z XV-XVII wieku (P.P. Rubens, Anthon van Dyck, Pieter Brueghel de Jonge, Jacob Jordaens). Ekspozycję wypożyczono z Muzeum Narodowego (Rijksmuseum) w Amsterdamie.

Podczas swobodnych wędrówek po mieście fasady budynków publicznych, kamienic mieszczańskich, ulice, uliczki i zaułki starego miasta same opowiadają swoją historię, bo Maastricht jest ciekawym i miłym miastem. A rozliczne kawiarnie, restauracje, puby, bistra, które najęściej ulokowane są na obu brzegach Mozy, na Het Vrijthof i Onze Lieve Vrouweplein pomogą nabrać sił do dalszej wędrówki po mieście.

Czytelnikom, którzy chcieliby gruntowniej poznać Maastricht i jego okolice proponuję wspólne wędrówki w następnych wydaniach naszego czasopisma.

Teresa Gara-Beckers

OPOWIEŚCI POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI

Stuknął mi roczek

... na obczyźnie, oczywiście. Ależ to szybko zleciało! Żeby nie wpaść w dolinę psychiczną, nie weryfikuję swoich obietnic sprzed roku. Zresztą tak bardzo źle nie jest, ale i chwalić się za bardzo nie ma czym. Myślę, że kwestia niepodjęcia przeze mnie stałej pracy (zakładając, że bym ją dostała) wiąże się też z tym, iż postawiłam na naukę języka i zajęcie się dzieckiem. Ponadto przymusu ze strony mojego ślubnego też nie było, jakoś więc sobie radzimy.

Co do reszty postanowień, to jeszcze tylko można by się uczyć opanowania języka. Chociaż to niesamowita przepaść między tym, co było, gdy przyjechałam, ba! nawet, gdy zaczynałam w marcu szkołę – a teraz? Teraz wiem, że to wszystko musi potrwać, co dla mnie takiej pyry poznańskiej, w gorącej wodzie kąpanej jest straszne.

Znam już naprawdę kawał miasta. Ogólnie mam straszne problemy z orientacją, ale raczej mi się nie zdarza już nigdzie zabłądzić a już z mapą to potrafię pojechać wszędzie. Niby dużo się nie zmieniło od ostatniego opowiadania, ale jednak. Znowu szkoła, ale teraz już codziennie. Znowu przedszkole, ale teraz – uwaga! – 5 minut drogi od domu. Zakończyłam moje codziennego jakże rozwijające 4,5-godzinne podróże w celu dowieszenia malca do placówki. Nie jest źle. Dni strasznie mi uciekają, ciągle w biegu, ciągle trzeba coś załatwiać. Ale to chyba nie zależy od kraju ani trybu życia – im jest się starszym tym dzień krótszy!

Już mnie nie ciągnie do Polski. A może powinienam napisać: jeszcze nie? Przyzwyczaiłam się do życia tutaj, do wymogów, praw i obowiązków. Kraj jak każdy, ale samo Aachen jest przepiękne – myślę, że to ma duży wpływ również

na to, że mi się tutaj ogólnie podoba. Gdyby to było inne miasto, mniej urokliwe – to kto wie? Może bym już miała spakowane walizki. Nadszedł w końcu czas, w którym zapytana przez rodaków w kraju odpowiadam oficjalnie – na razie nie wracam, dobrze mi tutaj. Pewnie że nigdzie nie uniknie się wad, problemów i trosk, ale jak się im przeciwstawia całą kochającą się rodziną, to chyba nie ma takiej rzeczy, której nie można by podolać. Wykorzystuję czas na naukę języka, na nowe znajomości oraz pielęgnację starych – i żyję, z każdym dniem czując, że wybraliśmy dobre miasto.

Byłam na grilu polregio w Belgii. Też byliście? Bo jeśli nie byliście, to szkoda, fajnie było. Wesoło, żarełko przepyszne. Tylko że wszyscy się znali, taka stara gwardia, a ja taka nowicjuszka, do tego biegająca za rozbrykanym dzieciakiem. Myślę, że następnym razem będę już bardziej otwarta na znajomości 😊.

Niedługo święta, ach!, szal zakupów, weihnachstmarkt czyli świąteczny jarmark, pierniczki – w zeszłym roku w czasie świąt zaczynałam pisać mój emigrancki pamiętnik! Ale zleciało! Przechadzając się po raz kolejny wśród zapachów pierników i glühweina czyli grzańca będę sobie przypominać tę smutną, wystraszoną Madzię – która nie wiedziała, co ją czeka w obcym kraju. Teraz wiem. To co tutaj osiągniemy i czy będzie nam się podobać, w dużej mierze zależy od nas samych.

Póki so, znowu zaczęłam dietę, znowu wzięłam się ostro za sport – staram się kontynuować stare dobre nawyki.

A więc wesołych świąt – i trzymajmy się razem!

Madzia

Tanie linie lotnicze



Tanie linie lotnicze Germanwings oraz Wizzair są interesującą alternatywą do przewoźników autokarowych.

Pierwsza z nich oferuje połączenia z Kolonii do Warszawy i Krakowa, druga z Dortmundu do Gdańska, Warszawy i Katowic, a od 1 marca 2006 także do Wrocławia.

Aby kupić bilet na wybrany lot, należy skorzystać ze strony internetowej – www.germanwings.com lub www.wizzair.com – a następnie wykonać kilka prostych kroków, względnie klików. W pierwszej kolejności wybieramy trasę, datę lotu oraz ilość biletów, jaką chcemy zarezerwować. Naciskając „szukaj” otrzymamy listę możliwych połączeń w interesującym nas czasie wraz z ceną lotu. Należy pamiętać, że jest to cena bez podatków i opłat lotniskowych. Te otrzymamy wybierając interesujący nasz lot i potwierdzając wybór. Na następnej stronie przewoźnik wyszczególnia nam całkowity koszt biletu. Po zaznaczeniu, że zgadzamy się z regulaminem przewoźnika przechodzimy do strony, na której podajemy swoje dane adresowe oraz login i hasło. Login i hasło powinniśmy gdzieś zapisać, gdyż będą one nam potrzebne w przypadku kolejnej rezerwacji biletów. Pozostało nam już tylko dokonać płatności. Do wyboru mamy płatność kartą kredytową lub przelew z rachunku bankowego. Ta druga możliwość nie jest dostępna dla osób posiadających rachunek bankowy tylko w Polsce.

Kiedy wszystkie potrzebne do rezerwacji dane zostaną już wpisane i ustalone szczegóły dotyczące płatności, zostaje

wyświetlona strona zawierająca wszystkie ważne dane, czyli plan podróży, kod rezerwacji

oraz potwierdzenie zapłaty. Jeżeli podczas rezerwacji podano adres maila, to strona zostaje automatycznie wysłana na ten adres. Warto ją wydrukować, ponieważ są na niej wszystkie dane dotyczące lotu i może okazać się przydatna w czasie podróży. W tanich liniach lotniczych nie ma tradycyjnych biletów. Kartę pokładową upoważniającą do zajęcia miejsca w samolocie otrzymujemy w biurze linii lotniczej na lotnisku po podaniu swojego imienia i nazwiska oraz kodu rezerwacji.

Istnieje możliwość wprowadzenia zmiany daty i godziny wylotu we wcześniej dokonanych rezerwacjach. Zmiana tego typu może być przeprowadzona on-line (po rejestracji należy nacisnąć przycisk „Moje rezerwacje”) lub telefonicznie – przez kontakt z telecentrum linii lotniczej. Dokonywanie zmiany związane jest z dodatkowymi kosztami. Ale uwaga – nie można zmienić nazwiska pasażera ani trasy przelotu.

Na zakończenie przypominam o zabraniu ze sobą wszystkich wymaganych przy odprawie dokumentów, czyli ważnego dokumentu tożsamości oraz indywidualnego kodu rezerwacji.

Szerokiej drogi! – A raczej bezwzruszowego lotu ☺!

Internetowy Globetroter



Fotografowanie na wszystkie okazje:

śluby, komunie, chrzty, zabawy i inne spotkania

W. Barschewski

Kaiserstr. 111

52146 Würselen

tel.: 02405 - 93 558

mobil: 0177 - 555 84 77

www.wuerselerfotoexpress.de

Farbfotos, Passfotos, Filme, Alben, Rahmen, s/w Kopien, Farbkopien, T-Shirtdruck

godziny otwarcia:

pn. - pt. 9:00 - 18:30

so. 9:00 - 14:00

1 Std.

FOTOSERVICE





Na wigilijnym stole

Tajemniczy blask światełek choinki i zapach wspaniałych potraw dochodzący z kuchni to pewny znak ukoronowania adwentu. Radosna tajemnica Bożego Narodzenia właśnie rozpoczyna się najwspanialszą wieczerzą – wieczerzą wigilijną. Czar światła białych świec, głęboka czerwień kwiatów i potrawy w białej zastawie na śnieżnobiałym obrusie to niepowtarzalny klimat bożonarodzeniowych świąt, które jak co roku gromadzą rodzinę i przyjaciół. Polska wigilia to przede wszystkim bogactwo różnorodnych potraw o tradycjach ze wszystkich regionów kraju naszych przodków. Należy przy tym wspomnieć, że mimo dyspensy nadal kultuwujemy postne tradycje.

Dzisiaj przedstawiam znany zestaw potraw wigilijnych. Podając poniższe menu oczywiście pamiętamy i o zupie migdałowej, o kluskach z makiem i śląskich makówkach, kutii, kulebiaku, o grochu z kapustą, o roladzie z sandacza i śledziach po kaszubsku, o faszerowanym szczupaku i karpia w galarecie, ziemniaczkach pod wszelakimi postaciami, pierniku staropolskim oraz innych tradycyjnych naszych staropolskich, kresowych, kaszubskich, lwowskich, śląskich, wielko- i małopolskich, i wszelakich kosztownych potrawach. Nie sposób wymienić wszystkich, a tym bardziej opisać je na łamach jednego wydania polregio, dlatego skoncentrujemy się na kilku sprawdzonych:

– Czerwony barszcz z uszkami

1 kg buraków ćwikłowych,
2 ząbki czosnku,
liść laurowy,
ziele angielskie,
ziarnka pieprzu,
grzyby suszone,
sok z cytryny, sól

Obrane i pokrojone buraki zalać wodą i dodać czosnek i przyprawy. Wolno gotować około 3 do 4 godzin, nie doprowadzając jednak do wrzenia! Po odcedzeniu rozcieńczyć wywar wrzątkiem, dodać sok z cytryny i przyprawić do smaku. Uszka do barszczu przygotować podobnie jak pierogi (przepis poniżej), jednakże o 1/3 mniejsze i z farszem wyłącznie z przemielonych grzybów wymieszanych z zeszkloną cebulą.

– Zupa grzybowa z łazankami

30 g suszonych grzybów,
30 g maki,
siekany koperek i pietruszka,
porcja włoszczyzny (seler, koper włoski, marchew itd.),
cebula, sól i pieprz do smaku

Łazanki przygotowuje się tak, jak ciasto do pierogów. Można też użyć gotowego makaronu (paski).

Oplukane grzyby zalać na kilka godzin wodą, potem wraz z pokrojoną cebulą i jarzynami gotować wolno przez 2 godziny. Po odcedzeniu grzyby pokroić dodać z powrotem do wywaru i podprawić jasnożółtą zasmażką z maki. Do zupy dodać przygotowane uprzednio łazanki lub podgotowany lekko płaski makaron.

— Pierogi z kapustą i grzybami

ciasto:

350 g mąki,
jajko,
2/3 szklanki wody

farsz:

0,5 kg kiszonej kapusty,
6 suszonych grzybów,
cebula, jajko,
100 g siekanych orzechów włoskich,
liść laurowy,
ziarna jałowca,
oliwa,
sól i pieprz do smaku

Wyrobić ciasto i rozwałkować na stolnicy posypanej mąką. Przygotować farsz: wymoczone przez noc grzyby ugotować i po ich ugotowaniu tymże wywarem zalać kapustę. Kapustę z dodatkiem przypraw dusić przez 0,5 godziny, następnie dodać zeszkłą na oliwie cebuli. Przyprawiony farsz rozłożyć na krążkach wyciętych z ciasta szklanką i zlepić brzegi. Pierogi gotować w osolonej wodzie aż do wypłynięcia. Podawać polane podsmażoną na oliwie cebulką lub lekko podsmażone.

— Łazanki z kapustą

ciasto łazanek przygotować jak ciasto na pierogi,

0,5 kg świeżej kapusty,
0,5 kg kiszonej kapusty,
50 g suszonych grzybów,
średnia cebula,
oliwa,
sól i pieprz

Pokrojoną kapustę gotować z mocznymi przez noc grzybami. Przemieścić lub przynajmniej dokładnie pokroić i wymieszać z zeszkłą na oliwie cebulą. Tak przygotowaną masę wymieszać z łazankami i zapiec w rozgrzanej i dobrze naoliwionej brytfannie pod przykryciem (np. z folii aluminiowej).

— Śledź w śmietanie

0,5 kg gotowych fileatów śledziowych w zalewie,
100 g jabłek,
cebula,
jogurt,
sok z cytryny,
łyżka musztardy,
siekana pietruszka,
sól i pieprz

Filety śledziowe pokroić i ułożyć na salaterce. Starte obrane jałko i drobno pokrojoną cebulkę położyć na filetach i zalać jogurtem wymieszanym z sokiem cytryny, solą i pieprzem i na koniec posypać pietruszką.

Wasz wigilijny Willi

Przedświąteczne porady

Każdy z nas przeżywa przed nadchodzącymi świętami chwile refleksji: jak i z kim je spędzić? – Przyjmujemy gości w domu?! Jeśli tak, oto kilka wskazówek, jak bez stresu i paniki przygotować przyjęcie w domu.

Zanim rozpoczniemy ustalanie menu wykwintnych przysmaków ustalmy kolejność spotkań przy stole. Święta rozpoczną tradycyjną kolacją wigilijną wg wybranego przepisu naszego kuchnika. Pierwszy i drugi dzień świąt to głównie nakrycie obiadowe i tradycyjna popołudniowa kawa z przeróżnymi wypiekami. Dobrze pamiętać, by przy ustalaniu menu raczej unikać dań, których nie wszyscy lubią np. baraniny, podrobów, potraw egzotycznych itp. Jeśli wśród zaproszonych gości są np. cukrzycy, abstynenci, wegetarianie, weganie lub religijni tradycjonalści, należy indywidualnie uzgodnić z nimi, co i jak można im podać. Odpowiednio nakryty stół to kolejne zadanie gospodarzy. Dla smakosza nie ma nic bardziej pociągającego, niż pięknie nakryty stół z niezliczoną liczbą talerzy, sztućców, kieliszków, serwetek, kwiatów, świec i innych akcesoriów. Przygotowanie stołu wymaga dużej dokładności i poczucia estetyki. Stół nakrywa się białym lub kolorowym obrusem, dostosowanym wielkością do powierzchni stołu. Brzegi obrusa zwisają poza krawędzie stołu równo ze wszystkich stron na długość 20–30 cm. Jeżeli używamy porcelany we wzory, stół najlepiej nakryć gładkim obrusem i odwrotnie – gdy porcelana jest bez wzorków, korzystajmy z obrusa we wzory. Wymagania w stosunku do obrusa charakteryzuje również powiedzenie: „Plama na obrusie to plama na honorze gospodyni”. Dla każdego gościa stawiamy na stole duży płaski talerz zwany podstawowym (podtalerz, patera). Talerz podstawowy jest środkiem dekoracyjnym, chroni też powierzchnię stołu przed zniszczeniem i znajduje się na stole aż do podania deseru. Kładziemy na nim małą okrągłą serwetkę z materiału lub papieru, aby w ten sposób stłumić dźwięki stawianych na nim talerzy z potrawami.

Pieczyno kładziemy przed zajęciem miejsc przez gości. Ładnie ułożone i udekorowane potrawy to ważny element stołu przygotowanego na przyjęcie gości. Napoje podajemy w odpowiednio dobranych kieliszkach i szklankach, które podnoszą również estetyczny wygląd stołu. Liczba kieliszków i szklanek zależy od serwowanych napojów, przy czym dla każdego napoju jest przeznaczony inny rodzaj szkła. Noże, widelce i łyżki umieszczamy według kolejności użycia, poczynając od zewnątrz w kierunku talerza. Z lewej strony leżą widelce, z prawej noże. Łyżka do zupy, jeśli od niej rozpoczynamy posiłek, leży zawsze z prawej strony najdalej od talerza.

Dekoracja stołu nadaje przyjęciu uroczysty charakter, nic też dziwnego, że zasługuje na szczególną uwagę. Jednym z elementów dekoracji są kwiaty, które umieszczamy w płytkich naczyniach, aby nie odgradzały gości siedzących naprzeciwko i nie przeszkadzały swobodnie rozmawiać. Stół dekoruje się świecami, które powinny być kolorystycznie dopasowane do pozostałych elementów świątecznej dekoracji. Najlepiej jest, jeśli są stosunkowo grube i wysokie, gdyż tylko takie rzucają łagodne światło, tworząc uroczysty i miły nastrój.

Ważne jest rozmieszczenie gości przy stole. Najczęściej praktykowanym sposobem wyboru miejsca jest pozostawienie decyzji samym gościom. Lepiej jednak, gdy będziemy planować to sami kierując się zasadami: nie sadzajmy obok siebie osób, które za sobą nie przepadają, mają zupełnie odmienne poglądy lub też nie mówią tym samym językiem. Panie i panowie winni siedzieć na przemian, ale nie rozdzielamy par, chyba, że nie mają nic przeciwko temu. Gospodarz winien zająć miejsce centralne, a pani domu – praktycznie – blisko wyjścia do kuchni. Gości honorowych sadzamy zawsze przy gospodarzach.

Mam nadzieję, że tych kilka rad przyda nam się dla podkreślenia nastroju świątecznego – życząc więc wszystkim zdrowych i radosnych świąt Bożego Narodzenia 2005.

Oleńka

żółte strony

adwokat

Schiewek-Steinbusch Liliane

mediator

☎ 0241/ 50 90 52

☎ 0241/ 50 90 53

Frankenstr. 6, 52070 Aachen

architektura wnetrz

Peijs Ela

☎ +31 464374597

architektura wnetrz

☎ +31 618689953

Feng-Shui

✉ elhapeijs@hetnet.nl

apteki

St. Christophorus

St. Christophorus Apotheke

Magister der Pharm. Poludnikiewicz Krzysztof

☎ 02405/ 47 31 20

Waldstr. 10, 52080 Aachen -Verlautenheide

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 08:30-13:00
pn. wt. czw. pt. 15:00-18:30
sobota 10:00-13:00

biura podróży

Ortlieb Witold

☎ 0241/ 980 12 00

☎ 0241/ 980 12 02

✉ kontakt@ortliebreisen.de

www.ortliebreisen.de

Wilmersdorfer Straße, 52074 Aachen

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 10:00-12:00 i 13:00-18:30
sobota & niedziela 10:00-14:00

business

Gembala Bronisław

☎ 0241/ 94 32 608

☎ 0241/ 44 52 12 13

Liebigstr. 40 52070 Aachen

Phoenix-Consult

☎ 0241/ 90 06 500

Thomas Richter

☎ 0241/ 90 06 501

☎ 0178/ 50 89 880

Lothringerstr. 53, 52070 Aachen

doradztwo firm

System Management

Dipl.-Ing. W. Lewicki

☎ 0241/ 40 79 11

☎ 0241/ 40 11 536

✉ service@s-management.de

www.s-management.de

Siegmundstr. 8, 52070 Aachen

duszpasterstwo

Niemcy

Ks. mgr. Jan Urbanek SChr.

☎ 0241/ 2 63 51

☎ 0241/ 40 11 960

✉ kontakt@pmk-aachen.de

www.pmk-aachen.de

Jakobstr. 141, 52064 Aachen

dyskoteki/kluby

Club Stacja

☎ 0173/ 73 89 380

Markłowski Piotr

✉ www.club-stacja.de

Küpperstr. 2-4, 52066 Aachen

fotograf

Foto-Express

☎ 02405/ 93 55 8

Barschewski Waldemar ☎ 02405/ 41 92 16

✉ info@wuerselenerfotoexpress.de

www.wuerselenerfotoexpress.de

Kaiserstr. 111, 52146 Würselen

Ślădczyk Achim

☎ ☎ 0241/ 16 07 139

☎ 0171/ 98 22 87

Neustr. 37, 52066 Aachen

grafika / ilustracje

Zimak Henryk

☎/☎ 02238/ 81 48 3

☎ 0172/ 25 08 781

www.zimak.de

Brauweilerstr. 29a, 50259 Pulheim-Sinthern

komputery

programowanie stron internetowych

Dipl.-Ing. Lampka Roman ☎ 0241/ 52 45 01

✉ web@L-webdesign.com

www.L-webdesign.com

serwis komputerowy

Wisnik Filip

☎ 0163/ 32 23 29 5

✉ filip@csb-aachen.de

kosmetka

kosmetyczka i wizarzystka

Esser Marina

☎ 0175/ 96 65 899

Hermann-Lönsstr. 1a, 52078 Aachen

kosmetyczka i wizarzystka

Puls Jolanta

☎ 02401/ 49 20

☎ 0177/ 38 10 765

Kückstrasse 42, 52499 Baesweiler

pedikur medyczny – Fußpflege

Frings Barbara

☎ 0241/ 55 59 57

☎ 0172/ 71 44 66 3

Josefstr. 186, 52080 Aachen

terminy po uprzednim umówieniu

krawiectwo

Beras Jola

☎ +31 46 4744965

☎ +31 61 3172480

Geleen

naprawy, przeróbki, tekstylia, skóra

kwiaciarnie

Blumen Isabela

☎ 0241/ 3 14 43

☎ 0241/ 40 36 84

Großkölnstr. 90, 52062 Aachen

Godziny otwarcia: poniedziałek - sobota 08:30 - 20:00
niedziele i święta 10:30 - 12:30

leczenie naturalne

Heilpraktiker

Puchalla Peter

☎ 0241/ 413 40 70

☎ 0241/ 413 40 79

✉ Puchalla@Heilpraktiker.ac

www.Heilpraktiker.ac

Vaalser Str. 525, 52074 Aachen

Godziny przyjęć: poniedziałek - piątek 9:00 - 12:30
pn. wt. czw. 15:00 - 18:00

lekarze

lekarz ogólny, pediatra

Dr. med. Cichon-Wardas Danuta

☎ 02405/ 27 35

Bissner Str. 48, 52146 Würselen

lekarz ogólny

Drzewinski Wojciech

☎ 0241/ 32 63 8

Theaterstraße 61, 52062 Aachen

od 01.07.2005 Peterstr. 20-24

lekarz ogólny

Misera Barbara

☎ 0241/ 401 85 95

Harscampstr. 71, 52062 Aachen

Godziny przyjęć: pn. 7:00 - 11:00 16:00 - 18:00
wt. śr. 7:00 - 11:00
czw. 7:00 - 11:00 16:00 - 19:00
pt. 7:00 - 13:00

**Tutaj może być
wasza reklama!**

lekarz ogólny, medycyna naturalna
Misera Ireneusz ☎ 0241/ 9 97 07 09
Salierallee 49, 52062 Aachen

stomatolog
Belzowski Thomas ☎ 0241/ 50 25 27
☎ 0241/ 9 97 72 79
Adalbertsteinweg 34, Aachen
Godziny przyjęć: pn. wt. czw. 8:00 - 18:00
środa i piątek 8:00 - 12:00

stomatolog
Jarosz-Kajdrys Urszula ☎ 02402/ 3 61 49
☎ 02402/ 3 71 55
Kastanienweg 15, 52223 Stolberg-Breinig

stomatolog
Stiller Barbara ☎ 0241/ 2 20 83
Driescher Gäßchen 5, 52062 Aachen
terminy po uprzednim umówieniu

stomatolog
Dr. med. dent. Wardas Anette ☎ 02272/ 56 94
Lindenstr. 47, 50181 Bedburg

ginekolog / położnik
Dr. med. Wardas Viktor ☎ 0241/ 28 194
Jakobstr. 30, 52064 Aachen

ginekolog
Wasik J. ☎ 0241/ 2 54 08
Rennbahn 9, 52062 Aachen

psycholog
Gembala Anna ☎ 0174/ 98 67 033
Diplom-Psychologin ☎ an-psycholog@gmx.de
c/o Arztpraxis Barbara Misera
Harscampstraße 71, 52062 Aachen

muzyka

Lukomski Lech ☎ 0241/ 52 73 66
muzyk, szkoła gry na ☎ 0241/ 59 36 53
gitarze i saksofonie ☎ info@lechsax.de
www.lechsax.de
Bonhoefferstr. 60, 52078 Aachen

nieruchomości

PHI GmbH ☎ 0241/ 400 87-0
Hucz Sebastian ☎ 0241/ 400 87-15
☎ info@phi24.de
www.phi24.de
Eifelstraße 51, 52068 Aachen

opieka nad chorymi

Pflegedienst
Angelus mobile Helfer ☎ 0241/ 91 28 78 - 0
☎ 0241/ 91 28 78 20

Cecylia Kapko / Barbara Slotwinski
Trierer Str. 186-188, 52078 Aachen
Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 8:00 - 16:00

przychodnie dla zwierząt

Dr. Lukomski Andrzej ☎ 0241/ 63 53 6
Luxemburger Ring 25, 52066 Aachen
Godziny przyjęć: poniedziałek - piątek 09:00 - 11:00
pn. wt. czw. pt. 16:00 - 18:00

reklama

Afterglow GbR ☎ 0241/ 900 79 76
☎ info@afterglow-aachen.de
www.afterglow-aachen.de
Am Gut Wolf 4, 52070 Aachen

taksówka

Piotr Hartstein ☎ 0241/ 608 44 72
☎ 0177/ 826 22 92
☎ k.p.hartstein@t-online.de
Jazdy wszelkiego rodzaju!

tłumacze

tłumacz przysięgły
Eßer Elzbieta ☎ 02403/ 3 56 58
j. rosyjski i polski ☎ 0177/ 57 26 89 4
☎ Elzbieta.Esser@vr-web.de
www.uebersetzungen-esser.de
52249 Eschweiler

tłumacz przysięgły
Frankowska Elisabeth
francusko-rosyjsko-polski
☎ +32 (0) 87 22 86 09
☎ +32 (0) 486 505 578
51 avenue Elisabeth - B-4800 Verviers

Thiele Renata A. ☎ 0241/ 98 106 92
tl. j. polskiego ☎ 0241/ 98 106 92
☎ textera@textera.de
www.textera.de
Roermonder Str. 117, 52076 Aachen

transport

Euro-Service kurier, transport
Helmin Adalbert ☎ ☎ 0241/ 44 64 767
☎ 0172/ 26 07 319

ubezpieczenia

Pokorski Stefan ☎ 0241/ 79 54 8
☎ 0176/ 22 127 165
☎ 0241/ 70 18 30 8
Zeppelinstr. 21, 52058 Aachen

żółte strony

Ceny reklamy 2006

żółte strony (gazeta i internet); ceny w euro

branża + nazwisko + telefon

○ 20,-

branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia

○ 25,-

branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia + link na własną stronę

○ 30,-

ogłoszenia

➔ RÓŻNE

Sprzedaż ➔

Fitness:

urządzenia do ćwiczeń firmy Ketler: rower, orbitrek, podnośnia, pochylnia – jak nowe
420 €, tel. 0032.87.852735, wieczorem

➔ NIERUCHOMOŚCI

Sprzedaż ➔

Atrakcyjna działka budowlana

1,9 ha w Cieplicach (Jelenia Góra), widok na Śnieżkę, media, pozwolenie budowlane, doskonała lokata kapitału, 40 €/m²
tel. +49-(0)-241-40 115 37

Tarnowskie Góry

– atrakcyjna działka budowlana

2,5 ha, pozwolenie budowlane, interesujący gotowy projekt architektoniczny, media, cena: 35.000 €, tel. +49-(0)-241-40 115 37

➔ INWESTYCJE

Hotel w Karpaczu

doskonale położenie, 100 pokoi, docelowo 5 gwiazdek, zabezpieczony w stanie surowym zadaszonym, elewacja gotowa, możliwość przeprowadzania zabiegów kosmetycznych i odnowy biologicznej
– info: www.s-management.de
tel. +49-(0)-241-40 115 37

➔ PRACA

poszukiwanie ➔

Podejmę zlecenie na drobne roboty budowlano-remontowe lub ogrodnicze
tel. +49-(0)-241-40 115 37

➔ MATRYMONIALNE

Szarmancki i dobrze usytuowany pan (52) szuka odpowiedzialnej, milej i atrakcyjnej partnerki życiowej 35-45, oferty ze zdjęciami
tel. +49-(0)-241-40 115 37

kalendarz imprez

10.12.2005
sobota, godz. 18:00

Polska wigilia oraz wieczór kolęd w Aachen

w Hergenrath (Blumencorso), w nastrojowej sali Gaststätte, kolacja wigilijna przy bogato zastawionym stole i akompaniamentem polskich kolęd: tradycyjne polskie potrawy wigilijne dla smakoszy!
Najwyższa sztuka kulinarna par Kasi Haspel i Agnieszki Zimak
ilość miejsc ograniczona
cena szacunkowa 25,00 €

31.12.2005
sobota, godz. 20:00

Sylwester 2005 polregio

w sali „Café zum Tal” w Kettenis (B) polska zabawa sylwestrowa do samego rana przy muzyce Tadzia Kowalczyka i obfitym bufecie, zabawę uświetni tombola z atrakcyjnymi wygranymi; w cenie biletu butelka wina i toast szampanem (sekt), ilość miejsc ograniczona rezerwacja kart wstępu w redakcji polregio, wstęp 60,00 € za osobę

28.01.2006
sobota, godz. 19:00

Balkarnawałowy z kabaretem

na zabawie karnawałowej wystąpi z programem Grupa Kabaretowa pod kierunkiem Magdy Smolińskiej, szukamy odpowiedniej sali, ale zainteresowanych prosimy już teraz o kontakt z redakcją

O tym, jak się drzewiej w Europie stołowano

Aż do XVIII w. nie znano porcelany. W domach magnackich jadano ze srebrnych talerzy, w mniej zamożnych z fajansu i cyny, w ubogich używano glinianych misek lub drewnianych talerzy. Goście zjawiali się na ucztę ze służbą, która stała za ich plecami i w razie potrzeb usługiwała. Każdy biesiadnik na początku uczyty otrzymywał srebrną miednicę i ręcznik do mycia rąk. Krajczy rozdzieliał gościom jedzenie. Do jedzenia zasiadano w nakryciach głowy, które zdejmowano tylko dla rewerencji przy toastach. Kobiety siadały osobno. Bankiety polskie trwały 5-6 godzin. Przed każdym gościem stała fiasza wina, ciągle uzupełniana, a był zwyczaj, że każde „zdrowie” gospodarz spełniał z osobnego kielicha, dlatego też miał przed sobą całą kolekcję pucharów, kubków, szklanic i roztruchanów, których formy tak dziwiły Beauplana. Gospodarz szanując swoich gości pił za zdrowie każdego z nich z osobna lub tylko umoczywszy usta, oddawał kielich gościowi. Tenże napiwszy się przekazywał kielich dalej lub bardzo często rzucał kielichem o ziemię albo tłukł go na własnej głowie, tak jak to uczynił hetman Chodkiewicz z kielichem podanym mu na uczcie w Tolczynie, przez króla Zygmunta III na znak, że już nikt nie godzien pić z niego w przyszłości. W trakcie biesiady, przed toastami (jak podaje przyjaciel piwa Mikołaj Rej), pito nie wino, lecz w olbrzymich szklanicach piwo, do którego wrzucano grzanki chleba umoczonego w oliwie. Piwo było tak popularne, że kiedy Księcia Leszka Białego proszono aby wziął udział w wyprawie krzyżowej, ten odmówił. Powodem odmowy był fakt, iż w dalekich krajach nie ma piwa, do którego przywykł,

a bez którego nie potrafił żyć. Pito też podpiwek, kwas chlebowy, węgryzn i czasami wódkę. Resztki każdej potrawy podawał gość swojej służbie stojącej za krzesłem. Wielkie magnackie bankiety były bardzo kosztowne. Beauplan ocenia n.p., że na elekcję Władysława IV, wydano olbrzymią sumę ok. 50.000-60.000 liwrow.

Ponieważ wodę przy jedzeniu uważano za szkodliwą, a mleko dawano tylko dzieciom, na stołach bogatych pojawiały się, od około dziesiątego wieku, wina importowane lub miody pitne. Reszta zadawała się piwem o niewielkiej zawartości alkoholu. Dopiero po przyjęciu od Niemców receptury piwa robionego ze słodu i chmielu, stało się ono mocniejsze. Browary często budowano na użytek własny. Były też browary miejskie. Warzono w nich piwa, których nazwy brały się od nazw tychże miast. Do najsłynniejszych należą piwa Wareckie, Tyskie, Elbląskie, Gdańskie itd. Papież Klemens VIII, który w młodości był nuncjuszem w Polsce, na łożu śmierci w gorączce prosił „Piva di Varka”. Kardynałowie myśląc, że to jakiś nowy święty zaczęli się modlić „Santa Piva, ora pro nobis”.

DLaczego uważano wodę za szkodliwą, nie wiadomo. W tradycji chrześcijańskiej woda uchodziła za źródło życia, a ojciec kościoła Tertulian żyjący na przełomie II i III wieku pisał „niechaj nie dziwi to, że woda użyta do chrztu potrafi dać życie”, a w owych czasach każda woda nadawała się do tego celu, jak stwierdza Bazyli, nauczyciel Kościoła. Może była to już oznaka, że dawnym Polakom przypadały do gustu mocniejsze trunki.

K. Południkiewicz

Großhandel polnischer Lebensmittel



POLSKIE CENTRUM HANDLOWO USŁUGOWE

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I ALKOHOLI
USŁUGI TRANSPORTOWE

VIHER POL LUX GmbH

Heibauerfeld 16 - 45327 ESSEN

Tel.: 0201 - 61 43 168 Fax: 0201 - 61 42 919

Nasi Wierni Partnerzy:



<http://www.markopol.org>



Polska muzyka Celtów i Bretonów

Muzyka z wysp zielonych cieszy się dużą popularnością na świecie, więc czegoż by nie miało być inaczej w Polsce? Z małą różnicą – o ile na świecie głównie słucha się tej muzyki, o tyle w Polsce ją się gra ... i to jak! Polskie zespoły są bardzo cenione w świecie i stają, ba, stały się jej pierwszym ambasadorem pośród obcych ludów. Urzekająca muzyka wywodząca swe źródła ze starych celtyckich źródeł to muzyka zabawy i wesela, nic więc dziwnego, że porывa tylu ludzi, spędzając smutek z ich twarzy. Jednak przez wiele stuleci jej zasięg ograniczał się do rdzennych terenów i nie wychodził poza miejsca, w których żyli i pracowali Irlandczycy, Szkoci czy Bretończycy (choć co prawda rozsiani byli po całym świecie). Granie muzyki celtyckiej zaczęło się w Polsce stosunkowo niedawno, ale jej rozkwit można porównać do wybuchu supernowej.

A zaczęło się od Kwartetu Jorgi, który zaczął grać już na początku lat 80-tych właśnie od takiej muzyki, przechodząc do innych źródeł i zbliżając swoją muzykę bardziej do muzyki krajów słowiańskich. Później, na początku lat 90-tych pojawiły się dwa zespoły do dziś najszerzej znane na naszej scenie folkowej – Carrantuohill i Open Folk. Na początku oba zespoły grały dość podobną muzykę, ale szybko wykształciły swój własny styl. O ile Carrantuohill pozostał do dziś wierny muzyce ze Szkocji i Irlandii, o tyle Open Folk stopniowo zmierzał w kierunku muzyki bretońskiej, nagrywając również partie śpiewane. Ostatnio Carrantuohill nagrał przepiękną płytę „INIS” ze znanymi polskimi wokalistami (m.in. Staszkiem Sojką, Anną Marią Jopek, Anitą Lipnicką oraz Pawłem Kukizem). „INIS” to polskie opowiadanie o Irlandii. Wszystkie utwory zawarte na płycie to ►



Jolanta Liesfeld

Mojuszevska Huta 23
8 3-334 Miechucino
tel.: 0048 58 681-91-58
www.huta23.abcwypoczynku.pl

Polska idylla w naturze!
Wakacje na terenie
rezerwatu natury!
Odpoczniesz jak u
Pana Boga za piecem!
Zapraszamy!



tradycyjne melodie celtyckie opracowane i zaaranżowane przez zespół i wokalistów w nowy sposób. Irlandzkie reele i jiggi brzmią czasem w rytmie reggae, bluesa, swingu, popu, a nawet rocka.

Te dwa zespoły to nie wszystko. Na fali swego rodzaju mody na celtycką muzykę powstało mnóstwo zespołów grających mniej lub bardziej tradycyjną muzykę. Godnymi polecenia są zdecydowanie: Shannon grają zmodernizowaną muzykę często ocierającą się o jazz i rocka z hipnotyzującymi dźwiękami dud skoczek, Beltaine czyli łagodne dźwięki oraz skoczne jiggi grane na instrumentach i duszy, Bal Kuzest szokujący ciekawymi aranżacjami znanych irlandzkich i bretońskich utworów, kra-



kowski Forann zaś to formacja wywodząca się z Biesiady Okpiświatów założonej przez szkota Johna Nixona. Oprócz tego Stonehenge, Przylądek Starej Pieśni, Duan, Shamrock, Sushee, Folkstone czy Częstochowa Pipes and Drums – można ich wymieniać wiele, gdyż zespołów grających ten nurt jest w Polsce coraz więcej. Równie szybko rozwija się nurt zespołów tanecznych, które ściśle współpracują z muzykami, wzbogacając repertuary koncertów o pokazy taneczne. Dowodem na popularność tej

muzyki są również festiwale gromadzące tysiące jej miłośników, na których zespoły nie tylko spotykają się, by grać i bawić się, ale również wymieniać doświadczenia muzyczne nabyte u rdzennych muzy- ▶

SALON FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI KULIK



Lütticher Straße 3
52064 Aachen
tel.: 0241 / 73 579



zapraszamy:

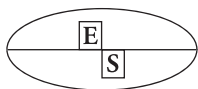
wtorek-piątek 9:00 – 18:00
sobota 8:00 – 14:00

W piątki i soboty prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu!

Wojciech Drzewinski

lekarz ogólny

Szanowni Pacjenci,
informujemy, iż od **1 lipca 2005 r.**
przyjmujemy w dawnych
pomieszczeniach gabinetu
przy **ul. Peterstr. 20-24**



Adalbert Helmin



Naszym klientom oferujemy
optymalne, indywidualne
rozwiązanie transportowe i cenowe.
Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.

Roermonder Strasse 325
52072 Aachen

Tel./Fax: 0241/ 44 64 767
Mobil: 0172/ 26 07 319

helmin@es-kurierdienst.de
www.es-kurierdienst.de

ków na wyspach i przekazywać je dalej. Największe festiwale to mazurska Dows-puda oraz śląski młody, gdyż odbywający się dopiero od czterech lat Będziński festiwal Zamek. Zespoły polskie odnoszą również wielkie sukcesy na festiwalach międzynarodowych. To ciekawostka, że do Maleszki jako zespół grający muzykę irlandzką zaproszono właśnie polski Shannon, który podbił serca publiczności).

Jednak poza festiwalami i płytowymi wydawnictwami najważniejsze dla tych zespołów jest granie w małych klubach, bo przecież w tej muzyce o to właśnie chodzi, by angażować w nią publiczność, tak by była wspólna zabawa i cieszyła ona zarówno grających jak i słuchających. W moim małym muzycznym klubie po koncertach Shannonów, Beltainów czy Forann nieraz zdarzało mi się sklejać rozchwiane stoły, które uciierały podczas tańców zarówno wykonawców, jak i słuchaczy. Atmosfera małych koncertów jest bezsprzecznie wielkim atutem tej muzyki. Pamiętam pierwszy koncert w klubie i troszkę zdziwionych, nie znających tego nurtu muzycznego młodych ludzi oraz zespół Stonehenge, który miał grać tylko godzinę. Po czterech godzinach muzycy padli ze zmęczenia, a publiczność tańczyła dalej.

Próbkę tej atmosfery możecie Państwo poznać słuchając udostępnionych redakcji polregio nagrań na CD zespołów Beltaine oraz Shannon.

Piotr

linki:

www.beltaine.art.pl - Beltaine
www.shannon.art.pl - Shannon
www.carrantuohill.art.pl - Carrantuohill
www.folkowa.art.pl - najlepsza strona informująca o muzyce folkowej w Polsce

ACHIM

mistrz fotografii



śluby

chrzty

komunie



Neustr. 37
52066 Aachen
tel./faks: 0241 - 16 071 39
mobil: 0171 - 98 222 87

www.Jaro-Galerie.de

Betreff: post-TSUNAMI

Post-TSUNAMI jest wiadomością pisaną na gorąco z obszaru dotkniętego zniszczeniami spowodowanymi falą tsunami, która w ubiegłym roku nawiedziła wybrzeża Azji południowej i południowo-wschodniej, niszcząc tysiące ludzkich istnień i dobytek milionów. Młoda dziewczyna spędzała w tym czasie urlop na wyspie Ko Mook w Tajlandii, stając się świadkiem tego koszmaru. Dziś, prawie rok po nieszczeniści publikujemy jej „gorący” mail właśnie stamtąd pełen atmosfery tragedii. Krótkie, proste i urywane zdania – zbyt mało czasu, by sformułować je do końca, zbyt mało czasu, by reflektować obserwacje, zbyt dużo wrażeń... Dokonałiśmy kilku poprawek, by ułatwić odbiór, nie niszcząc jednak atmosfery tekstu.

Von: gosia lukomska [...]

Gesendet: Montag, 27. Dezember 2004
14:48

An: [rodzina i znajomi];

Betreff: post-TSUNAMI

no hej,

u mnie wszystko w porządku, tzn. ze mną, z nami, bo wyspę, na której jesteśmy trochę podmyło i wioska rybacka jest w strzępach – spędziłam tam dziś cały dzień, rozmawiałam z ludźmi (oczywiście na migi i pismem ikonograficznym na kartce papieru), filmowałam, czuję się jak reporter kryzysowy bbc, ale serio, nigdy czegoś podobnego nie widziałam, domy przesunięte w głąb lądu o kilkanaście metrów, łódzie w kuchni, kotwice na kanapie itp., naprawdę biedni ludzie, ale oni przenieśli się na małe wzgórze i palą ogniska, grają na gitarze, fascynujące...

wioska, o której piszę, jest na drugiej stronie wyspy tej, która dostała najbardziej, my na drugiej, ale cała wyspa jest mała – można ją przejść w poprzek w 10 mi-



WWW.SXC.HU

nut – nazywa się ko mook, jest w prowincji trang w tajlandii, na zachodnim wybrzeżu na południowy wschód od pukhetu, największa wyspa obok nas to ko lanta, od niej jesteśmy na południowy wschód – ok, to chyba wystarczy, żeby znaleźć ją na mapie :,) więc jesteśmy blisko lądu i między nami a oceanem jest trochę innych wysp, które wyhamowały znacznie falę, zresztą, nie wiem, jak to działa, bo jak wytłumaczyć zmycie Malediwów...?

helikoptery, łódzie ratunkowe, plotki czyli sensoryjne informacje niepotwierdzone, (bo jak potwierdzić coś na tej wyspie, gdzie dopiero dziś dostałam się do maila, a dopiero po kilku godzinach mogłam wysłać sms'a do mamy „we're ok”, a dopiero po jeszcze dłuższym czasie wykonać jakikolwiek telefon) – cała ta historia to materiał na pracę magisterską z psychologii społecznej „wylanianie się ról w sytuacji kryzysowej” względnie „źródła i tor informacji w sytuacji kryzysowej” itp.

aha, no i materiał na dokument, jutro też idę do wioski kręcić, już mnie tam lubią i chcą, żebym z nimi koczowała na wzgórze. ale ja koczowanie mam już za sobą, po tym, jak dostaliśmy falę, przenieśliśmy się z całym dobytkiem („znowu mam ciężki plecak, a już myślałam, że tym razem mi się udało”) na wzgórze w głębi wyspy i stamtąd obserwowaliśmy morze, czekając na zapowiadaną drugą i trzecią falę, które nigdy do nas nie doszły. okazało się, że ►

wzgórze jest plantacją kauczuku (ciężko to ustalić nawet przy pomocy kartki papieru – chyba mam braki w rubryce „fauna i flora Azji południowo-wschodniej”, nie wiem, jak wygląda drzewo kauczukowe). rozwiesiliśmy hamaki między rosnącymi w równych odległościach drzewami (hamaki nagle pojawiły się znikąd i kosztowały 8 dolarów sztuka – zawsze ktoś ubija dobry interes na wojnie, trzesieniu ziemi itp.) – my czyli ok. 120 farangów (turysta to tutaj tzw. farang) i ok. 50 tajów. ugotowaliśmy gar ryżu, wypiliśmy gar piwa i stworzyliśmy więzy socjalne. teraz wszyscy się na wyspie do siebie uśmiechają, znają swoje imiona, pochodzenie, preferencje – 10 minut przed falą każda para lub rodzina zajmowała oddzielny stolik przy śniadaniu i osobne miejsce na plaży, bo przecież nie po to jedziesz do tajlandii, żeby białych oglądać i z białymi się bratać. ok, to może moja dewiza, ale widzę, że dzielili ją też inni – do fali.

po fali jemy razem śniadania. dziś rano jedyne, co mogliśmy zjeść an wyspie to naleśniki z bananami – nie narzekam, choć możliwości wyboru cenię sobie w życiu. zabawne, zawsze tą wolnością wyboru tłumaczę swój ciężki plecak: „tak, tak, wiem, że będę chodzić w jednych spodniach i jednej koszulce, ale świadomość wyboru pięciu innych napawa mnie psychicznym komfortem, bla bla bla...”

po śniadaniu mówią, że jest mało butelkowanej wody i jak się taka wieść roznosi (założę się, że powstała wersja p.t.: „uschniemy na wyspie ko mook”), to jedni próbują wykupić cały sklep a inni liczą pozostałych ludzi, dzielą przez pozostałe butelki wody i kupują na spółkę z sąsiadem z gumowego drzewa obok.

ale wodę i jedzenie przywieźli policjanci zaraz potem, zaraz potem zabrali też panikarzy i tych zmęczonych krzysem, zostawiając na wyspie, jak to ktoś

powiedział „only the brave and the stupid”, co już było w tym momencie drobną przesadą, bo wizja armagedonu na wyspie ko mook była już wtedy wizją niezwykle odległą, wręcz niemożliwą.

teraz jeśli cokolwiek się stanie, to najpierw dotrze do pukhetu, bądź innej wyspy, a my przeniesiemy się na wzgórze (zostawiłam przezornie swój hamak).

ok, czuję, że zaczynam wątki i ich nie kończę, jak np. ten o koczowaniu, no więc na górze spędziliśmy noc i wszyscy spaliliśmy w hamakach, kauczyk kapał nam z naciętych drzew nad głowa do miseczek z łupin kokosowych :), potem zjedliśmy śniadanie, ok, to już było, potem policja, teraz zostało nas tu ok. 30, nie ma sensu wydostawać się z ko mook teraz, bo trzeba by było płynąć na łód, jechać do trang, gdzie ludzie masowo okupują lotnisko i jest dużo stresu a mało samolotów.

mamo, mamo, nie martw się :)

mamy tu trochę pracy, oczyścić plażę z dziwnych rzeczy, które wyrzuciło morze (dziesiątki kłapek nie do pary – konstantino próbował coś skomponować, bo morze pożarło jego kłapki, ale nikt z tajów i rzadko który farang nosi rozmiar 46...), pomóc w wiosce, wypchnąć łódzie tam, gdzie ich miejsce, z łądu na wodę itp.

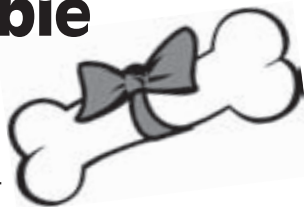
mogłabym pisać i pisać, np. o samej fali, gdzie byłam, co robiłam, co myślałam, ale 29 ludzi też chce coś komuś napisać – jest okazja, bo mamy połączenie, co jest tu wielkim wydarzeniem (nie mieliśmy połączenia od wigilii, tak że przepraszam tych, którym planowałam wysłać życzenia, a którym życzeń nie wysłałam).

nie działa hotmail, gdzie mam drugie konto i wszystkie adresy, więc wrzucę te, które pamiętam i proszę przeforewardujcie to dalej (każdy będzie wiedział mniej więcej, do kogo :)))

całuje Was wszystkich bardzo bardzo mocno

g(osia lukomska)

Przecież mówię do ciebie po ludzku!



Podobno zwierzęta w noc wigijną, czyli z 24-ego na 25-ego grudnia ludzkim głosem przemówić mogą. Wiara w to i tradycja, szczególnie na wsiach była lub jest (?) tak mocna, że gospodarz o północy szedł do obory, by pozdrowić lub podać coś smacznego swojej trzodzie, poklepać ulubioną krowę, no i oczywiście pogwarzyć o przeszłości i planach na dzień jutrzejszy. Niektórzy w to nie wierzą i do obory nie chodzą, za to upraszczają sobie polemikę ze zwierzętami, zapraszając je bezpośrednio do stołu wigilijnego w formie kielbaski, szyneczki czy salcesonu z grzybkami w occie – do wódeczki, rzecz jasna. Inni rezygnują z konwersacji ze zwierzęciem, bojąc się prawdy o sobie poślyszanej od niezadowolonych, źle żywionych, bardzo komercyjnie traktowanych zwierząt.

Ciekawe, czy tak naprawdę chciałoby się zrozumieć, co o nas myślą nasi podopieczni. Co też interesującego powiedziałyby nam kura siedząca w baterijnym systemie hodowli w towarzystwie kilku tysięcy koleżanek, karmiona koncentratami i wytrzeszczająca oczy przy próbie wyciśnięcia z siebie 241-go jaja w tym roku? Może więc lepiej, że kury gdczą. Co powiedziałyby piesek, budząc się w domu po wizycie u lekarza weterynary i stwierdzając, że dla jego dobra ktoś obciął mu jądra. Dobrze

więc może, że pieski szczekają, a my interpretujemy to jako wyraz szczególnej radości i zadowolenia zwierzaka po udanej po kastracji.

Myszę, że zwierzęta na nasze szczęście nie potrafią używać ludzkiej mowy (poza wigilią może). Potrafią natomiast porozumiewać się doskonale między sobą mimiką, tonami i zapachami. W ten sam sposób porozumiewają się też z nami, i jeżeli się nie rozumiemy, to jest to zdecydowanie nasza wina. My mamy krtani, struny głosowe, litery, wyrazy i zdania. Z kamienną twarzą bez wyrazu możemy więc na przykład powiedzieć "kocham cię". Jakież piękne zaś są zaloty pieska do ukochanej suczki, bez słów, ale przy pomocy pełnej wyrazu mimiki. Jakiż poteżny i niebezpieczny jest w swojej wymowie mały jamnik, przechodząc koło dużego pyskatego psa?!

Kochani Czytelnicy! Kupić i mieć pieska czy kota jest bardzo łatwo, żeby go jednak zrozumieć potrzebujemy wiedzy, cierpliwości, "odrobiny" inteligencji i motywacji.

Życze Wam, Drodzy Czytelnicy, pięknych, świąt Bożego Narodzenia – i nie zapominajcie, że o wigilijnej północy znów macie szansę porozmawiać z Waszym czwronogim przyjacielem. Jedyną szansę na rok.

Dr. A. Lukomski





ALU-HAUS Sp. z o.o. WINTERGÄRTEN

ul. Miechowska 6
PL 85-875 Bydgoszcz

tel. +48 52 372 65 45
fax: +48 52 372 65 46

e-mail: info@alu-haus.com
www.alu-haus.com

Regon: 091466740 / NIP: PL9531928484

Büro in Deutschland

W. Michalak B-H-D-I

51570 Windeck-Dattenfeld
Tel./Fax: 02292-87 39 Mobil: 0163-250 54 87
www.michalak-bhdi.de
E-Mail: michalakbhdi@aol.com

BERATUNG-HANDEL-DIENSTLEISTUNGEN-INTERNATIONAL

Ust.IdNr: DE233023425



Ogród zimowy

inaczej zwany również oranżerią czy werandą – jest we współczesnej architekturze podstawowym przykładem rozwiązania biernie wykorzystującego promieniowanie słoneczne. Ze względu na wiele elementów wchodzących w skład ogrodu zimowego różnorodność rozwiązań i konstrukcji, zaprojektowanie i wykonanie przydomowego ogrodu zimowego jest bardzo trudne. Niezależnie od typu konstrukcji i przeznaczenia projekt ogrodu zimowego powinien uwzględniać zagadnienia energetyczne, funkcjonalne, a także estetyczno-formalne. Konstrukcja ogrodu zimowego oprócz obciążenia własnego musi przenieść również obciążenie wiatrem i śniegiem. Najczęściej spotykanym materiałem do konstrukcji ogrodów zimowych jest aluminium.

Aluminium jest materiałem lekkim, łatwym w konserwacji oraz odpornym na korozję. Poza tym dzięki łatwości lakierowania i stosowania innych powłok możliwe jest uzyskanie szerokiej palety kolorów. Profile aluminiowe można praktycznie dowolnie kształtować i dzięki temu udaje się uzyskać konstrukcję samonośną o dość skomplikowanych bryłach. Jednym z najpopularniejszych systemów wykorzystujących termoizolacyjne profile aluminiowe jest system Alu-Haus. W tym systemie ogrodów zimowych możliwe jest uzyskanie dużej różnorodności form: od prostych jednospadowych do skomplikowanych o wielokątnej podstawie i wielospadowym dachu. Wysoka jakość rozwiązań technicznych pozwala na wykorzystywanie profili aluminiowych na przykład na pokrycia basenów, oranżerie, zabudowy przydomowe. Dużą zaletą jest możliwość zastosowania dwu-, trzy- lub czteroskrzydłowych drzwi przesuwanych, pozwalających na uzyskanie dużych powierzchni otwarcia. Uzyskanie dużych rozpiętości dachu możliwe jest dzięki zastosowaniu profili wzmacniających wprowadzonych do krokwi. System zapewnia odprowadzanie wody spływającej z dachu do rynny poziomej, a następnie przez filtr PCV do rynny pionowej. System Alu-Haus zawiera całą gamę elementów pozwalających na nadanie konstrukcji nowoczesnego lub tradycyjnego wyglądu. W profile wbudowane są przegrody termiczne z materiałów syntetycznych. Dzięki nim możliwe jest zapewnienie wysokiej izolacyjności pomieszczenia i co za tym idzie zmniejszenie strat energii, czyli kosztów ogrzewania oraz kondensacji pary wodnej.

Innym aspektem mającym wpływ na funkcjonalność wygląd naszego ogrodu zimowego jest rodzaj oszklenia. Jego jakość decyduje o ilości pozyskiwanego światła słonecznego o skuteczności ochrony termicznej oraz estetyce ogrodu zimowego.

1. KFZ-PFANDHAUS

**Wir beleihen
oder kaufen alle**

EU-Fahrzeuge

Fahrzeuge!

Barankauf

Lagerfahrzeuge

PKW + LKW

PKW LKW Transporter

Deutsche Nutzfahrzeuge

Transporter

auch mit Unfallschaden

Bestellfahrzeuge

Motorräder

und hoher KM-Leistung

Finanzierung

Wohnmobile

Finanzierung

Garantie

Leasing Ablösung

www.eufahrzeuge-alsdorf.de

www.auto-pfand.com

www.auto.barankauf.de

YILDIRIM

AUTOMOBILE GMBH

0 24 04 / 91 20 75

Linnicher Str. 88 52477 Alsdorf

(Nähe Toom Markt)

Słowo Rektora Beneluksu na Boże Narodzenie

Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem, Panem

(Łk 2,11)

Kochani Rodacy,
Boże Narodzenie! Wigilia! Oplatek! Pas-
terka! Kolędy! Każde z tych słów ma
swoją wymowę, wartość religijną i swoją
treść ogólnoludzką. Każde z nich można
rozpatrywać osobno. Byłaby gruba księga.
Ale trzeba ujmować je razem, bo się
nawzajem uzupełniają i od siebie zależą.
Treściowo i religijnie są bardzo głębokie.
Na nich opiera się nasza wiara. Ich treścią
karmiliśmy się od dzieciństwa. One też
formowały nasze uczucia wobec tajemni-
cy Zwiastowania i Wcielenia. One pozwalały
nam przetrwać czasy niewoli i naszego
tułania za chlebem poza Ojczyzną, i one
także wiążą naszą Polonię i Emigrację aż
do dziś. A są tym głębsze i żywe, im bard-
ziej łączą nasze ludzkie uczucia z religijny-
mi. Tyle razy przeżywaliśmy te Święta, a
zawsze na nowo i z wielkim wzruszeniem
do nich się zbliżamy i nimi żyjemy. Bóg, gdy
w swoich odwiecznych planach postanowił
zesłać na ziemię swojego Syna, ten dzień
nie tylko zapowiedział, ale nieustannie
przypominał, by ludzi na to wydarzenie
przygotować. Mówi św. Paweł: „Wielokrot-
nie i na różne sposoby przemawiał Bóg do
ojców naszych” (Hbr 1,2), a gdy nadeszła
pełnia czasów (Gal 4,4), „w tych ostatnich
dniach, przemówił przez Syna” (Hbr 1,2).
Właśnie w dniu Bożego Narodzenia Bóg
zrealizował swoją odwieczną ideę zesłania
swojego Syna na świat, by jeszcze raz w
taki wyjątkowy, jedyny i niepowtarzalny
sposób zmanifestować swoją miłość ku
ludziom, bo „tak Bóg umiłował świat, że dał
swego Jednorodzonego Syna, aby każdy,
kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał

życie wieczne” (J 3, 16).

Zauważmy, że Boże Narodzenie – to wie-
lka prawda o człowieku, który stworzony
na podobieństwo Boże i na Jego obraz,
otrzymał świat, aby służąc Bogu rządził
wszelkim stworzeniem. Gdy jednak
„człowiek przez nieposłuszeństwo stracił
Bożą przyjaźń” – Bóg nie pozostawił go
pod władzą śmierci, ale w miłosierdziu
swoim „pospieszył mu z pomocą” (IV Modl.
euchar.). A pomoc ta była bardzo dziwna,
wyjątkowa i szokująca. Syn Boży przyjmu-
je ciało ludzkie i przez Maryję Dziewicę, nie
przystając być Bogiem, staje się jednym z
nas. Człowiek przez Wcielenie Chrystusa
zostaje podniesiony do najwyższej godności
na ziemi, gdyż „zostaliśmy nazwani dziećmi
Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J
3,1). I właśnie te prawdy przeżywamy
każdego roku. Oczarowują nas, napawają
radością, a czasami i łzę wyciskają. I nic w
tym dziwnego, bo to prawda o nas i dla nas.
To także uzasadnienie naszego istnienia. To
sens naszego życia z jego radościami i cier-
pieniami. Nadzieja naszego życia wieczne-
go. Bóg dowartościował nas niesłuchanie
przez fakt Bożego Narodzenia. My zaś na
różny sposób zewnętrzny i wewnętrzny
przeżywamy ten dzień. Jedni podchodzą
do tych świąt tradycyjnie i zwyczajowo,
inni towarzysko – rodzinnie, ale na pew-
no wielkie grono wierzących świadomie
przeżywa zwyczaje bożonarodzeniowe,
uczestniczy w Liturgii Eucharystycznej i w
innych nabożeństwach. Z wiarą przeżywają
te Wielkie Tajemnice, pogłębiają a nade
wszystko korzystają z łask płynących z
obietnicy aniołów: „Pokój ludziom Jego

upodobania" (Łk 2,14). O Bożym Narodzeniu mówi ten miesiąc i następny. Mówią o Nim poeci i artyści. Nas Rodaków, chwytają za serce przepiękne i unikalne kolędy. Tyle ich jest, że z treści ich można odtworzyć całą historię Bożego Narodzenia. I nie tylko je wyśpiewujemy, ale i zadumajmy się nad ich religijną treścią. „Wstańcie pasterze – Bóg się wam rodził!” Zadaniem przeciw naszego życia jest konieczność szukania i znalezienia Boga. By to się mogło dokonać, trzeba „stać i pójść do Betlejem”. Już św. Paweł ongiś wołał: „czas, abyście powstałi ze snu”. Powstać ze snu – to powstać z byle jakiego życia, lenistwa duchowego, zadowolenia z siebie. Wyjść poza siebie – zobaczyć innych, spotkać Boga wszędzie. Potrzeba nam takiej tożsamości religijnej dzisiaj. Zadumajmy się nad: „Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.” Prawda, że Bóg w swej Wszechmocy mógł zbawić ludzki ród bez żłobka i Golgoty. On jednak, znawca ludzkiego rozumu i serca, wiedział, że tylko coś wyjątkowego może człowieka poruszyć i pociągnąć. Tak właśnie serdecznie i ciepło porusza żłobek. I nic tak nie przekonuje i wzrusza, jak Golgota. Zadumajmy się jeszcze i nad słowami kolędy innej: „stanęli my w stajence pokornie na boku. Wznosimy ręce, by oddać cześć Bogu.” Chrześcijanin „idzie pokornie”, bo pycha zabija serce, zaciemnia umysł, sprowadza na manowce. Pokora zaś każe uznać swoją małość – a wielkość Boga, swoją zależność od Niego. Każe przyjąć Go nie jako „Coś” i „Kogoś” – ale jako Dar-Łaskę, kochającego Ojca, który „pokornym łaskę daje”. Boże Narodzenie – to łaska dla całego stworzenia, dla każdego z nas. Sama wiara nie wystarcza. Trzeba przyjąć Boga, który chce w nas narodzić się przez miłość. Bo On jest Miłością. A miłość wszystko przemienia i czyni życie wartościowszym i zasługującym na niebo. I słusznie powiada A. Mickiewicz: „Wierzysz, że Bóg narodził się w betlejemskim żłobie – lecz biada, jeśli nie narodził się w tobie.”

Życzę Wam wszystkim takiej chrześcijańskiej tożsamości: wiary, nadziei i miłości. W te świąteczne dni i na wszystkie dni Roku Nowego 2006. Życzę wszystkim błogosławionych świąt Narodzenia Pańskiego. Radości w domu, pokoju z drugimi, wierności w małżeństwie, szacunku w starości, doświadczenia w młodości i jedności na naszej emigracyjnej niwie. Niech nam pomocą będzie Maryja, a obroną modlitwa przez wszystkie dni tego Roku Modlitwy 2006.

*Ks. Prał. Ryszard Sztylka
Rektor Beneluksu*

Bruksela, Boże Narodzenie 2005

Polskie msze w holenderskiej części euregio

BRUNSSUM

2-ga, 4-ta, 5-ta niedziela miesiąca,
godz. 10.00

SITTARD

3-cia sobota miesiąca, godz. 17.15

MAASTRICHT

co 2-ga niedziela miesiąca, godz 12.30

HEERLEN

3-cia sobota miesiąca, godz.16.00

EYGELSHOVEN

4-ta niedziela miesiąca, godz 12.00

dodatkowe informacje:

ks. Krzysztof Obiedzinski
+31-046-4525808
www.polskaparafia.nl

Polskie msze w Aachen

w każdą niedzielę i w święta o
11.00 i o 16.00

w kościele Najświętszej Marii Panny
(St. Marienkirche) na Marienplatz
(Wallstr./Aureliusstr.)



tylko 15 min od Aachen!!!

Jolanta Puls

kosmetyczka & wizarzystka

Kückstrasse 42
52499 Baesweiler

Tel: 0 24 01 - 49 20
Mobil: 0177 - 38 10 765

permanent make-up - oczyszczanie twarzy
masaż kosmetyczny - depilacja woskiem
pielęgnacja paznokci

porady w doborze produktów
kosmetycznych i makijażu na dzień i wieczór

w asortymencie bielizna renomowanej firmy polskiej
„SAMANTA“ do rozmiaru 90 E

kontakt@ortliebreisen.de

www.ortliebreisen.de

ponad 200 połączeń autobusowych do Polski i Europy

ORTLIEB



Reisebüro Witold Ortlieb
Wilmesdorfer Straße

Tel.: 0241 / 980 12 00
Fax: 0241 / 980 12 02

sklep z dużym wyborem
polskich napoi,
słodczych, artykułów
spożywczych i gazet



WEB DESIGN SERVICES

programowanie stron internetowych

oferta obejmuje pakiet usług związanych z
nabyciem, zainstalowaniem i obsługą strony

Dipl.-Ing. Roman Lampka
web@L-webdesign.com

+49-(0) 241-52 45 01
www.L-webdesign.com



Walles & Gromit

– czyli Polowanie na królika-olbrzymia

Znacie ich? Dwie figury z plasteliny z wylupiastymi żywymi oczami? Od lat bawią nie tylko angielskich widzów, ale i międzynarodowy fan-klub.

Człowiek i pies to niedłaczna, choć jakże nierówna para stworzeń, które przez tysiąclecia zaskakują zdolnością przystosowawczą, przy czym na myśli mam również dostosowywanie się do siebie nawzajem. W naszym przypadku obaj, *Walles* i jego pies *Gromit*, to wspaniali wynalazcy. W Polsce na pewno od razu zaprzyjaźniliby się z pomysłowym *Dobromirem*, że o *Adamie Słodowym* nie wspomnę. Są oni wprawdzie jedynie figurami z plasteliny i w zasadzie można by ich zasuflardkować pod hasłem bajki dla dzieci, gdyby nie tzw. *message* – idea, którą film we wspaniały sposób „przemycza”, nie cofając się przed cytowaniem *Dr. Jekylla* i *Mr. Hyda*, *Frankensteina* i innych szalonych naukowców, którzy sięgali dalej niż ich możliwości kreując potwory. Niestety wyręczenie pana *Boga*, jak wiemy, zazwyczaj kończyło się tragicznie, i prawie tak skończyłby się żywot naszych filmowych bohaterów.

Ciągle pracując nad usprawnieniem codziennych i w zasadzie nudnych czynności zautomatyzowali je oni w sposób tak oryginalny, co i niemożliwy. I nawiasem mówiąc, nie jeden z nas chętnie by z tego skorzystał, jeśli mógłby w ten sposób uszczknąć z poranka choć 15 minut na sen. W tymże filmie doskonałą oni (niejako przy okazji) maszyny do modelowania świadomości.

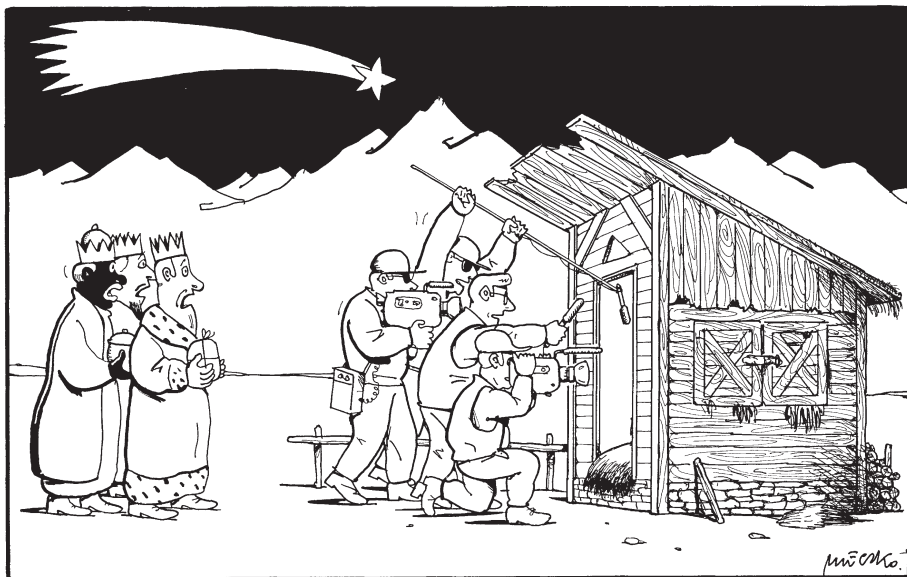
Jako znani w okolicy tępiciele gryzoni wszelakiego rodzaju, zostali wręcz wyzwani przez los: w obliczu zbliżającego się festynu, którego ukoronowaniem miał się stać – jak co roku – konkurs na najpiękniejsze warzywo mieli zadawać o to, by dorodne okazy flory ogrodowej nie zostały schrupane przez żarłoczne króliki, panoszące się w okolicy ponad wszelką miarę. *Walles* wpadł więc na pomysł, by zniechęcić gryzonie do konsumpcji warzyw. Co z tego wynikło zobaczcie sami – nie chcę, wręcz nie wolno mi odbierać Wam tej zabawy. Powiem tylko tyle, że i o miłości i zazdrości, o skromności i próżności i o innych całkiem ludzkich uczuciach jest w filmie mowa. Ale przede wszystkim o niezmordowanym duchu twórczym człowieka – i jego psa! Cała historia zaś podana w stylu najlepszego angielskiego humoru.

Technicznie film wykonany jest wspaniale: figury, choć w konstrukcji proste, wyrażają całą masę uczuć i ich niuansów. I tylko niepowtarzalne mocne użebienie charakteryzuje bez wyjątku wszystkich bohaterów filmu – nawet jeśli posiadają już trzecią w życiu kolekcję. I pomyśleć tylko, że wszystko zrobione jest ręczną metodą. Spece od animacji komputerowych mogą się teraz uśmiechać, siedząc wygodnie przed monitorami i komputerami z najnowszym oprogramowaniem graficznym, wspomniane prace ręczne i produkcja filmu trwały bowiem 5 lat – ale za to z jakim efektem!

Zapraszam więc na film, a po filmie do zabawy plasteliną ☺

textera

Mleczko u nas



WESOLYCH ŚWIAT!



**GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI**

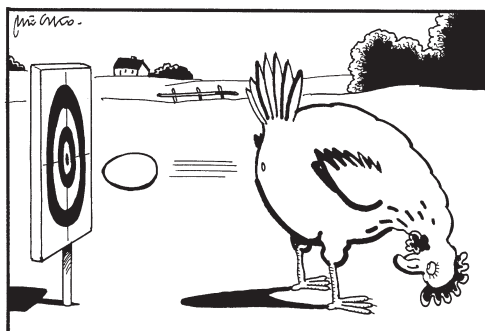
31-018 KRAKÓW

ul. W. Jana 14

tel./faks: (+12) 421 71 04

e-mail: galeria@pro.onet.pl

www.mleczeko.pl





afterglow
krugenofen 88-90
tel. / faks

werbedesign
52066 aachen
0241 - 900 79 76

✓ **ulotki**

✓ **naklejki**

1000 kolorowych
wizytówek
za 115,- €
inkl. MwSt.

✓ **wizytówki**

✓ **książki i katalogi**

✓ **reklama na samochodach**

✓ **papier firmowy**

✓ **plakaty**

**Kompleksowe rozwiązania związane z
reklamą dla firm i osób prywatnych**

www.afterglow-aachen.de

info@afterglow-aachen.de



Przewodniczka po Akwizgranie po polsku i po niemiecku

Propozycje tematów wycieczek:

- Akwizgran Zdrój – miasto wodami słynące
- Ratusz – pałac królów czy mieszczan?
- Akwizgran nie tylko anegdotyczny
 - Śladami Karola Wielkiego
 - i inne



Ceny reklamy 2006

Reklama na łamach gazety; ceny w euro

	1 wydanie czarno/białe	1 wydanie kolorowe	4 wydania czarno/białe	4 wydania kolorowe
1 strona A4 (210 x 297 mm)	○ 110,-	○ 140,-	○ 280,-	○ 360,-
1/2 strony A4 (148 x 210 mm)	○ 60,-	○ 75,-	○ 150,-	○ 190,-
1/4 strony A4 (105 x 148 mm)	○ 40,-	○ 55,-	○ 100,-	○ 115,-
1/6 strony A4 (70 x 148 mm)	○ 30,-	○ 40,-	○ 60,-	○ 85,-
ostatnia strona okładki				○ 380,-
1/2 okładki zewnątrz				○ 200,-

żółte strony (gazeta i internet); ceny w euro

branża + nazwisko + telefon	○ 20,-
branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia	○ 25,-
branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia + link na własną stronę	○ 30,-



SYSTEM MANAGEMENT

- Beratender Ingenieur
- Projektmanagement
- Investitionsmanagement
- Interimsmanagement

Dipl.-Ing. **Wieslaw Lewicki**

52070 Aachen
Sigmundstraße 8
Tel.: +49-(0) 241-40 79 11
Fax: +49-(0) 241-40 11 538
Mobil: +49-(0) 172-21 05 597
Lewicki@s-management.de
www.s-management.de

**Unternehmensberatung
für Projekte in Polen und Ost-Europa**

**Projektleitung und -Entwicklung
Investitionsberatung**

Ogłoszenia drobne

Warunki umieszczania ogłoszeń

1. Ogłoszenia przyjmowane są tylko pisemnie [*<przykład> Z gwiazdką podane rubryki muszą być wypełnione.*]
2. Na stronie internetowej będzie umieszczony tylko tekst wpisany w rubrykę „Tekst ogłoszenia”
3. Odpowiedzialność za treść ogłoszenia i konsekwencje wynikające z jego opublikowania ponosi jego autor.
4. Redakcja zastrzega sobie prawo nie podawania powodów niezamieszczenia ogłoszenia.
5. Cena ogłoszenia drobnego wynosi 5,00 euro.

<przykład>

imię*: Feliks

nazwisko*: Przykładowy

ulica*: Aachener Str. 111

miejsowość*: Aachen

kraj*: Niemcy

e-mail: feliks.przykladowy@xxxxxx.de

tel.*: 0241 - 123 456

treść ogłoszenia*:

Reklama na stronie www.polregio.com

Na stronie www.polregio.com można zamieszczać reklamę firmy lub działalności.

Dokładniejsze informacje znajdują się na naszej stronie internetowej.

Bliższych informacji udzielamy pod numerem +49-(0)241-524 501 albo internet@polregio.com.

Wykonanie reklamy graficznej do druku – projekt i skład

Afterglow GbR
Krugnofen 88-90
52066 Aachen
tel./fax: 0241/ 900 79 76
mobil: 0173 250 22 03
m.lukomski@afterglow-aachen.de

Wykonanie strony internetowej – projekt i wykonanie

Roman Lampka
Stettiner Str. 17
52078 Aachen
tel.: 0241 524501
internet@polregio.com

IMPRESSUM

Siedzibą redakcji jest Akwizgran. W skład redakcji wchodzi:

Wiesław Lewicki – koordynacja

Renata A. Thiele – redakcja

Maciej Lukomski – marketing, reklama

Marcin Wesolowski – grafika

Roman Lampka – internet

a ponadto Elżbieta Peijs (Beek) –
koordynacja pracy redakcji w Holandii
Elisabeth Frankowska (Verviers) –
koordynacja pracy redakcji w Belgii

Wszystkim autorom dziękujemy za
nadesłane artykuły – to ich wkład w
powstanie kolejnego numeru polregio.
Prawa do zamieszczonych zdjęć należą do
ich autorów: R. Lampka, Filip Szulcik,
www.sxc.hu, Renata Thiele i laskawco

Warunki prenumeraty:
POLREGIO jest czasopismem ukazującym
się cztery razy w roku. Koszty
prenumeraty rocznej wynoszą 10 euro
(w tym koszty przesyłki). W sprawie
prenumeraty prosimy kontaktować się
bezpośrednio z wydawcą, aby wybrać
korzystny wariant przesyłki.
Możliwe jest również prenumerowanie
polregio w Belgii i Holandii. Należy w tym
celu skontaktować się z Elżbietą Peijs
(Holandia) i Elisabeth Frankowską (Belgia).

Uwagi i artykuły prosimy kierować na
adres redakcji:

Redakcja polregio

Sigmundstr. 8

52070 Aachen

tel. +49-(0)-241-40 115 37

fax +49-(0)-241-40 115 38

redaktor@polregio.com

Ogłoszenia prosimy kierować na adres:

reklama@polregio.com

tel.: +49-(0)241-900 79 76

wydawca:

AFTERGLOW

Wesolowski & Lukomski GbR

Krugenofen 88-90

52066 Aachen

Tel./Fax: 0241 - 900 79 76

www.afterglow-aachen.de

Punkty kolportażu

Niemcy

Aachen: polscy lekarze, kwiaciarnia pani
Izabeli, bar Polonia, Polmarkt, Reisebüro
Ortlieb, Schlesische Spezialitäten
(Alexanderstraße), Polska Misja Katolicka
(Vaalser Str. 1-3) i inni ...

Belgia

kontakt:

· Elisabeth Frankowska

tel. +32-87-228 609

kom. +32-486 505 578

mail e.frankowska@belgacom.net

· Krystyna Zadecka

tel. +32-89 761 628

(Maasmechelen/Belgia)

Holandia

· Dom Polski Millenium, Sebastian

Chinweldstraat 19a, Brunssum

· Tadeusz Juchniewicz – sklep

Video&Computer, Rijksweg Zuid 140

(główna ulica), Geleen

lub kontakt:

· Elżbieta Peijs

tel. +31-464 374 597

kom. +31-618-68 99 53

mail elhapeijs@hetnet.nl



POLMARK



— Sklep polski —

Dzięki nam będąc w Aachen możesz się poczuć jak w Polsce!

W ofercie m. in.:

dzienniki i czasopisma z całej Polski
muzyka i filmy
słodczyce
kosmetyki
wędliny z polski
artykuły spożywcze i gastronomiczne
wódki i piwa
karty telefoniczne
biały ser (twaróg)
pierogi

Nasz adres:

Trierer Str. 275, 52078 Aachen

tel.: 0049 (0) 2 41 - 99 79 76 1

faks: 0049 (0) 2 41 - 52 63 91

Zapraszamy:

pn. - pt. 11:00 - 18:00

sobota 10:00 - 15:30

Dojazd autobusami linii: 5, 15, 25, 35, 45, 55, 65 (przystanek Schönforst)

